

XX LAT NASZEJ HISTORII

DROGI CZYTELNIKU !

Oddajemy w Twoje ręce kolejny, czwarty, numer naszej gazety. Tym razem jest to wydanie jubileuszowe z okazji XX-lecia naszej szkoły. W poprzednim numerze, w artykule wstępnym, napisaliśmy:

W roku szkolnym 2012/2013 nasze liceum skończy 20 lat. Gdyby przyrównać te lata do wieku człowieka, można by powiedzieć, że jest ono młode, że cała przyszłość dopiero przed nim. Ale też, lata młodości, kształtowania podstaw, budowania fundamentów i różne doświadczenia już za nim. Pani Dyrektor Anna Lipczyńska, założycielka liceum, oraz wielu nauczycieli, uczniów i rodziców zna te dzieje od początku. Inni poznali XXV LO w różnych okresach jego historii.

Dziś chcemy, tak jak przed ważnymi uroczyniami, przyjrzeć się całemu istnieniu XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Generalowej Jadwigi Zamoyskiej i właściwie przygotować się do obchodów jego jubileuszu. Jednocześnie, mamy teraz okazję do powrotu do „korzeni”, czyli do ponownego, głębszego przyjrzenia się postaci naszej Patronki, która w trudnych latach historii Polski stworzyła nowatorską szkołę z zasadami wychowania i systemem wartości, które prawie 20 lat temu stały się fundamentem do budowania naszego liceum.

Tak też się stało, a dwa dni uroczystości – 13 i 16 października 2012 roku – są jakby zwieńczeniem tego zamysłu. 13 października w Kolegium Rungego Uniwersytetu Przyrodniczego odbędzie się sesja popularnonaukowa pt. „Generalowa Jadwiga Zamoyska a etos Wielkopolan”. Wykłady wygłoszą:

1. p. prof. dr hab. Witold Molik:
„Etos Wielkopolan – czym był i jaki powinien być dzisiaj? – zarys problemu.”
2. p. dr Katarzyna Czachowska:
„Generalowa Jadwiga Zamoyska jakiej nie znamy – przesłanie etosu.”
3. p. dyrektor Anna Lipczyńska: „XXV LO na poznańskich Winiarach a etos Generalowej Jadwigi Zamoyskiej – świadectwo.”

Pozwolą nam one wrócić do korzeni, na nowo zobaczyć i odkryć postać naszej Patronki, jako człowieka wpisującego się w wielki etos Wielkopolan, z którego wszyscy wyrastamy



*(...) dążyć prosto do celu (...),
i nigdy nie poprzestać na żadnej mierności...
J. Zamoyska „O wychowaniu”*



*Kto przeszłością pomiata, przyszłości nie zbuduje.
J. Zamoyska „O wychowaniu”*



i który, na miarę naszych możliwości, tworzymy również dziś. Program uroczystości drukujemy w naszej gazecie.

Życzymy dobrej lektury „Kuźni” i wielu twórczych, jubileuszowych refleksji.

W imieniu redakcji
Dyrektor Małgorzata Supłat, prof. Iwona Płocińska

PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU XX-LECIA XXV LO im. Generalowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu

DLA ZAPROSZONYCH GOŚCI

13 października 2012 r.

godz. 10.00

Sesja popularnonaukowa pt. „Generalowa Jadwiga Zamoyska a etos Wielkopolan” z okazji Jubileuszu XX-lecia szkoły (Kolegium Rungego Uniwersytetu

Przyrodniczego, ul. Wojska Polskiego 52, Poznań):

- przemówienia okolicznościowe
- etiuda teatralna przygotowana przez uczniów XXV LO, scenariusz prof. Joanna Popławska, reż. prof. Paulina Graf
- wykład I – prof. dr hab. Witold Molik: „Etos Wielkopolan – czym był i jaki powinien być dzisiaj? – zarys problemu.”
- *Sielanka o domu* – chór Vigilamus pod dyr. s. Iwony Siewkowskiej
- wykład II – dr Katarzyna Czachowska: „Generalowa Jadwiga Zamoyska jakiej nie znamy – przesłanie etosu.”
- *Dni, których nie znamy* – szkolny chór Vigilamus pod dyr. prof. Natalii Sobkowiak-Bolewskiej
- wykład III – p. dyrektor Anna Lipczyńska, założycielka i pierwsza dyrektor XXV LO im. Generalowej Jadwigi Zamoyskiej: „XXV LO na poznańskich Winiarach a etos Generalowej Jadwigi Zamoyskiej – świadectwo.”
- zakończenie uroczystości

godz. 13.00

Jubileuszowe spotkanie w szkole (ul. Widna 1)

Imprezy towarzyszące:

- Wystawy okolicznościowe:
 1. 20 lat minęło...
 2. Poznań i Wielkopolska czasów naszej Patronki.
 3. Wystawa malarstwa absolwenta Andrzeja Witkowskiego i inne
- Wydanie jubileuszowego numeru „Kuźni Młodych”
- Wydanie jubileuszowej płyty

16 października 2012 r.

godz. 9.00 – Msza Św. w kościele św. Stanisława Kostki pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Grzegorza Balcerka

11 grudnia 2012 r.

godz. 17.00 – Koncert jubileuszowy z niespodzianką

DLA ABSOLWENTÓW

13 października 2012 r.

godz. 16.00 – Otwarte spotkanie dla absolwentów w szkole (wystawy okolicznościowe, etiuda teatralna, w starym kinie, Studio Radia Scool, prezentacje, rozgrywki sportowe, kawiarenka)

16 października 2012 r.

godz. 9.00 – Msza Św. w kościele św. Stanisława Kostki

11 grudnia 2012 r.

godz. 17.00 – Koncert jubileuszowy z niespodzianką

DLA UCZNIÓW

16 października 2012 r.

godz. 9.00 – Msza Św. w kościele św. Stanisława Kostki

godz. 10.00 – Śniadanie z wychowawcą

godz. 11.00 – Szkolna uroczystość jubileuszowa, spektakl teatralny pt. „Co było tylko próbą...”

11 grudnia 2012 r.

godz. 17.00 – Koncert jubileuszowy z niespodzianką

prof. Iwona Płocińska

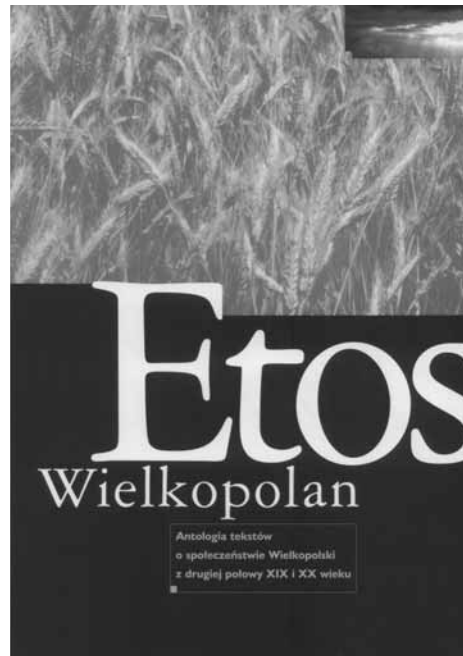
Nasza sesja wpisuje się w pewien nurt refleksji nad etosem Wielkopolan spopularyzowanym bardzo mocno przez Gazetę Wielkopolską przed zbliżającym się trzecim milenium. Wtedy na łamach gazety wypowiedziało się wiele znakomitości. Dla nas najbardziej istotne w tej dyskusji były głosy p. prof. dr hab. Witolda Molika, prof. Andrzeja Kwileckiego, dr Gwidona Zalejko, dr Krzysztofa Podemskiego, prof. Przemysława Matusiaka oraz p. Marcina Libickiego.

W 2005 roku wypowiedzi te zostały zamieszczone w antologii tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku pt. „Etos Wielkopolan”. W antologii tej w tekście naszego gościa p. prof. Witolda Molika, zatytułowanym „Trzeba uczyć”, znaleźliśmy inspirację dla naszej sesji. Na temat mającego powstać Instytutu „Centrum Wielkopolski” UAM p. prof. mówił, że instytucja ta powinna zajmować się nie tylko badaniami zleconymi przez władze samorządowe, izby gospodarcze i inne organizacje, dostarczaniem im ekspertyz przydatnych im w praktyce gospodarczej i działalności

Przypominamy założenia „Kuźni Młodych” zamieszczone w pierwszym numerze:

- I. „Kuźnia Młodych” to jednodniówka, czyli gazeta wychodząca jednego dnia – dla nas jest to 16 października – Dzień Patronki naszego liceum;
- II. Nasze lamy mają stać się forum, na którym będziemy omawiać i relacjonować ważne tematy i wydarzenia z życia naszej szkoły, publikować ciekawe prace uczniów i nauczycieli oraz informować o sukcesach i wybitnych osiągnięciach każdego z Was;
- III. Tytuł „Kuźnia Młodych” nawiązuje do gazety szkolnej wychodzącej w okresie międzywojennym, w której debiutował, jeszcze jako uczeń, pisarz Gustaw Herling-Grudziński. Kolejnym powodem przyjęcia tego tytułu jest fonetyczne podobieństwo słowa „Kuźnia” do miejscowości Kuźnice, gdzie mieściła się szkoła założona przez naszą Patronkę. W ten sposób nasza gazeta kontynuuje tradycję pisma tej szkoły pod tytułem „Kuźniczanka”.

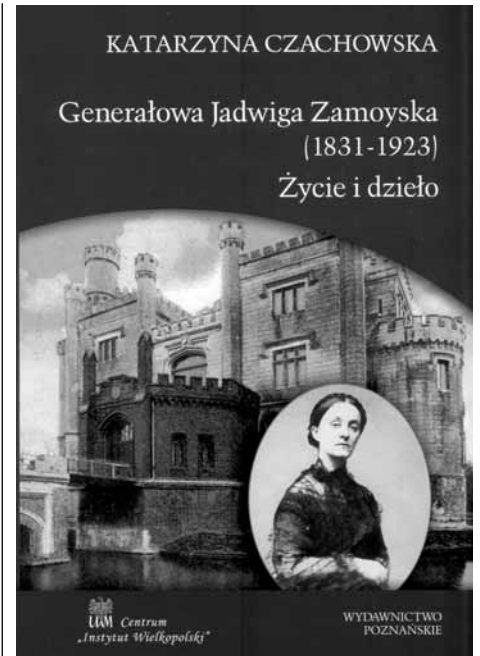
Od „Etosu Wielkopolan” do naszego Jubileuszu



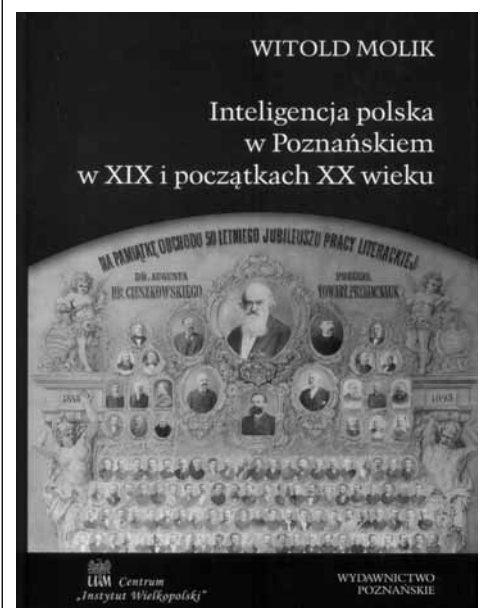
politycznej oraz przy podejmowaniu decyzji dot. rozwoju - lecz także realizować szeroko rozumiane zadania edukacyjne. Dla odbudowy Wielkopolskiego etosu bardzo potrzebne staje się podjęcie teraz długofalowych inicjatyw edukacyjnych, stworzenie nowoczesnego systemu kształcenia obywatelskiego i pielęgnowania regionalnych tradycji.

Nasza sesja z okazji XX-lecia szkoły chce te zadania i inicjatywy edukacyjne realizować w praktyce. Stąd też:

1. jej tytuł – „Generałowa Jadwiga Zamoyska a etos Wielkopolan”,
2. prelegenci związani z Instytutem „Centrum Wielkopolski” UAM i naszą Patronką – p. prof. dr hab. Witold Molik, który wygłosi wykład nt. „Etos Wielkopolan – czym był i jaki powinien być dzisiaj? – zarys problemu.”, p. dr Katarzyna Czachowska – wykład pt. „Generałowa Jadwiga Zamoyska jakiej nie znamy – przesłanie etosu.” oraz p. mgr. Anna Lipczyńska – pierwsza dyrektor naszego liceum – wykład pt. „XXV LO na poznańskich Winiarach a etos Generałowej Jadwigi Zamoyskiej – świadectwo.”,
3. patronat Centrum „Instytut Wielkopolski” UAM i Fundacji Zakłady Kórnickie.



Należy sądzić, że wygłoszone wykłady i zainspirowane nimi rozmowy przyczynią się do ożywienia tego, co charakterystyczne dla etosu Wielkopolan wśród naszych gości i w naszej pracy dydaktyczno-wy-



chowawczej, do zupełnie innego spojrzenia na szkołę, jej funkcję i rolę w niej ucznia i nauczyciela. Wszystko zaś po to, aby owe cechy Wielkopolan mogły być postrzegane jako wartość nie poddająca się próbie czasu.

XX LAT

NASZEJ HISTORII –

– wspomnienia, refleksje, podsumowania

20 lat istnienia naszego liceum skłania do refleksji nad tym, jak wszystko się zaczęło, jakie były lata nauki i pracy w naszej szkole, wspomnienia o nauczycielach i uczniach. Oto nasza retrospektywa.

Rozpoczynają się dzieje nowej szkoły...

Przemówienie inauguracyjne Dyrektora Szkoły mgr Anny Lipczyńskiej z 1 września 1992 roku

Kochani!

Tym słowem zwracam się – ogarniam nim, i witam wszystkich tutaj zebranych... Niech wybaczy mi tę bezpośredniość czcigodny gość, ksiądz kanonik Grzegorz Balcerek... Niech wybaczą mi koleżanki i koledzy profesorowie, niech za złe nie mają rodzice, że myśl moja kieruje się w tej chwili szczególnie ku młodzieży.

Kochani! Dziś, 1 września Anno Domini 1992, rozpoczynają się dzieje naszej uczelni: XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu. Rozpoczynają się – raczej my je rozpoczynamy.



Rozumiecie jak to brzmi? ROZPOCZYNAMY DZIEJE SZKOŁY! Zanim się jeszcze ona narodziła już była związana z osobą i etosem światłej i męskiej, mądrej i prawej niewiasty: Generałowej Jadwigi Zamoyskiej. Patronowała ona dyskretnie całemu przedsięwzięciu i – ufamy, patronować będzie szkole. NASZEJ SZKOLE!

Nasza szkoła... Cóż to takiego jest właściwie? Czy to mury, czy może wnętrze? Jak uznać je za nasze, skoro jest tu i niepięknie, i zgrzebnie, i co tu dużo mówić – jeszcze nieswojo...

Ale SZKOŁA to wcale nie mury... Tak jak DOM to nie wyłącznie budynek. Tak jak dom utożsamia się z rodziną, która go tworzy, tak szkołą jest cała społeczność, która czy w tych, czy też w innych murach, buduje wspólnie teraźniejszość i przyszłość

młodych ludzi. Tej konkretnej grupy młodych ludzi, którzy tu właśnie przyszli: z nadziejami i gotowością do pracy; z zaletami, choć i nie bez wad; z całym bogactwem młodości, ale i całym niedostatkiem wiedzy i doświadczenia. Szkoła to my wszyscy: profesorowie, młodzież, rodzice, pani woźna, panie: księgowa i sekretarka, panie sprzątające i pan konserwator. Czy zdajemy sobie sprawę, przed jaką stoimy szansą?

Kochani! Przecież tutaj wszystko od nas zależy! Tej szkoły wszak jeszcze nie ma. Ona dopiero zaczyna żyć i będzie taka, jaką ją zbudujemy.

Jest nas łącznie 292 osoby: 264 uczniów, 21 profesorów oraz 7 pracowników administracji i obsługi. 292 osoby gotowe do ofiarnej pracy, której celem jest budowanie mądrości naszych przyszłych absolwentów. Każdy będzie dążył do tego celu w sposób sobie właściwy: uczeń poprzez rzetelną naukę, profesor poprzez rzetelne nauczanie i każdy inny poprzez rzetelną pracę na swoim stanowisku – pracę rozumianą jako służbę.

My, wasi profesorowie, przyszliśmy do was z całym bogactwem swej wiedzy i – nie waham się użyć tego słowa – z miłością. Tego macie prawo od nas oczekiwać... A czego my oczekujemy od młodzieży? Przyjmowania od nas daru wiedzy, woli jej zdobywania, woli stawiania się człowiekiem dojrzałym i mądrym, pracy nad sobą, stawiania sobie wymagań – zgodnie z tym, co powiedział do młodzieży Ojciec Święty Jan Paweł II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.

Tak więc wam, młodzieży, należy się od nas wiedza i miłość. Nam należy się od was szacunek. Szacunek należy się zarówno profesorom, jak i wszystkim pracującym wśród nas.

A zgromadzili się wokół was wspaniali nauczyciele. Przyszła pora, aby wam ich przedstawić:

- pani profesor Urszula Bestyńska – mgr matematyki
- pani profesor Izabela Bętkowska – mgr matematyki i fizyki
- pani profesor Bożena Fellmann – przyszły mgr filologii angielskiej
- pani profesor Magdalena Giebel – mgr historii
- pani profesor Barbara Gołębiowska – dr mikrobiologii, specjalista w zakresie języka angielskiego
- pani profesor Elżbieta Jaworska – mgr fizyki
- pani profesor Joanna Kaczmarowska – mgr filologii germańskiej
- pan profesor Mariusz Kerste – dr kultury fizycznej
- pani profesor Małgorzata Konieczńska – mgr sztuki – plastyk
- pani profesor Aleksandra Małek – mgr biologii
- pan profesor Andrzej Ogrodowczyk – mgr filologii polskiej
- pani profesor Zofia Paszkiewicz – mgr geografii
- pani profesor Hanna Popielewska – dr kultury fizycznej
- pani profesor Teresa Rusinek – mgr filologii polskiej

XX LAT NASZEJ HISTORII

- pani profesor Hanna Sirocka – mgr filologii klasycznej
- pani profesor Bogumiła Sikorska – mgr chemii
- pani profesor Wanda Stefanek – dr nauk rolniczych, specjalista w zakresie języka angielskiego
- pan profesor Eligiusz Szczepaniak – mgr sztuki – muzyk
- pani profesor Sławomira Szubartowicz – dr filologii germańskiej
- pani profesor Ewa Waliszewska – dr filologii romańskiej
- pani profesor Danuta Matuszak – mgr socjologii, nauczyciel bibliotekarz
- ksiądz profesor Wiesław Garczarek – mgr teologii, katecheta

Raz jeszcze powiadam: nie zmarnujcie szansy, jaką jest spotkanie na swej drodze tych nauczycieli!

Przed nami wielka praca. Dla klas drugich – rozłożona już tylko na trzy lata. Klasy pierwsze mają o jeden rok więcej. Zobaczcie, jak to niewiele czasu, choć zobaczcie też, jak wiele można w ciągu takiego czasu dokonać, gdy człowiek w pracę włoży całego siebie..

Wielu spośród was dało już poznać swą gotowość i ofiarność. Przez całe wakacje pojawialiście się, gdy była potrzebna wasza pomoc. Szczególnie zaś w ostatnim tygodniu sporo waszego potu spłynęło w tych zniszczonych wnętrzach przy noszeniu i ustawianiu mebli, sprzątaniu i różnych pracach pomocniczych. Spora grupa młodzieży ma już swój udział w budowaniu tego co wartościowe w naszej szkole. To budzi ogromną nadzieję. Również wasi rodzice wiele pracy i serca włożyli w trudne początki tej uczelni. No i oczywiście profesorowie także skrócili swoje wakacje.



Generalową Jadwigę Zamoyską do patronowania nam zaprosimy uroczystie 16 października. Ale już dziś stwierdzam:

XXV Liceum Ogólnokształcące Jej imienia FACTUM EST.



Minęło niepostrzeżenie dwadzieścia lat... Pięknych dwadzieścia lat!

Wspomnienie prof. Magdaleny Giebel

Wiosną 1992 roku dotarła do mnie wiadomość o tworzeniu w Poznaniu nowego liceum ogólnokształcącego. Zaopatrzona w dość mgliste informacje, wielkie nadzieje i kiepską mapę (gdzie ta ulica Widna?!) dotarłam na wstępną rozmowę z moją przyszłą Panią Dyrektor, Anną Lipczyńską. Spotkałyśmy się w budynku wtedy właśnie przenoszonej szkoły podstawowej, w obecnej sali nr 5, tymczasowym „gabiniecie” dyrektorskim. Powitał mnie uśmiech oczu, silny uścisk dłoni i konkretne pytania dotyczące mojego doświadczenia dydaktyczno-pedagogicznego. Później nastąpiły tygodnie oczekiwania i 29 maja (datę zapamiętałam dzięki przypadającym w tym dniu imieninom Magdaleny) A.D. 1992 uczestniczyłam w pierwszej radzie pedagogicznej. Poznałam grono, wśród którego miałam zaszczyt i przyjemność pracować wiele kolejnych lat. Zaczynaliśmy dosłownie „na zgłiszczach i popiołach”, jako że poprzedni użytkownicy budynku wynieśli, co tylko dało się wymontować, nie pominęli nawet gniazdek elektrycznych. Rada spotkała się w obszernym pomieszczeniu, które wnet zostało pracownią fizyczną (sala nr 1), a po latach – przebudowane – jest sadybą obu Pań Dyrektor.

Rok szkolny rozpoczął się terminowo, niezależnie od prowadzonych remontów. W doprowadzenie szkoły do stanu używalności zaangażowali się uczniowie, ramię w ramię pracujący ze swoimi nauczycielami. Szczupłe finanse szkoły nie pozwalały na odrzucanie „demobilu”, dzięki któremu u zarania stałam się właścicielką kolekcji papierowych map ściennych znacznie nadzarpniętych zębem czasu. Tu wspominałam zabawne i raczej miłe wydarzenie. Kiedy z końcem sierpnia po raz pierwszy przyszedłam do XXV Liceum (patronat Generalowej Zamoyskiej otrzymało dopiero dwa miesiące później, 16 października), zanim zdążyłam otworzyć usta napotkana pani sprzątaczką dała mi dyspozycję: Uczniowie, dziecko, nie przychodzą do sekretariatu, tylko sprzątają w klasach! Przez wiele miesięcy, ilekroć się spotkałyśmy słyszałam słowa przeprosin, a ja wcale nie gniewałam się – która kobieta nie chce zostać odmłodzona?!

Przypominam sobie jeszcze jedną anegdotę ze swoich, w Liceum Zamoyskiej, początków. Wspomniałam o starym wyposażeniu Szkoły, dotyczącego również mebli. Stare, solidnych rozmiarów szafy znajdowały się w niejednej sali lekcyjnej, między innymi w „17” klasy 1f. Pewnego pięknego wrześnieowego dnia otwieram na początku lekcji dziennik i sprawdzam listę obecności. Przy nazwisku Andrzeja słyszę „jestem”, unoszę głowę, ucznia brak... Wyczytuję ponownie, odpowiada głos jak z podziemi... chyba dochodzi zza zamkniętych drzwi szafy odzieżowej! Sprawdziłam,

• wspomnienia, refleksje, podsumowania •

był tam istotnie, na co zareagowałam zgoła niepedagogicznie, acz z humorem: Skoro tak ci dobrze w szafie, to siedź w niej do końca lekcji! Szewskim targiem „odsiadka” ograniczyła się do dziesięciu minut.



Dwadzieścia lat minęło niepostrzeżenie szybko. Przez cały czas wzniosła *sacrum* programu wychowawczego przeplatało się z *profanum* radosnych rajdów, prób i premier szkolnych przedstawień, dyskotek i balów przebierańców, które podobnie jak dni sportu – łączyły całą społeczność szkolną. Trudno przywoływać na pamięć wydarzenia kilku tysięcy dni!



Pozostają przy mnie na zawsze moi Uczniowie – Absolwenci (dokonałam pospiesznej rachuby i wyszło dwadzieścia... setek), Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy naszej Szkoły (od pierwszego dzwonka sprzed 20 lat jesteśmy razem: pani sekretarka – Ewa Kijak, pani woźna – Teresa Gąsiorek, profesor Mariusz Kerste uczący wychowania fizycznego i pan Grzegorz Tomkowiak dbający o budynek).

Minęło niepostrzeżenie dwadzieścia lat... Pięknych dwadzieścia lat!



P.S. Dzisiaj razem z moją trzecią klasą uczestniczyłam w Salonie Maturzystów. Spojrzałam na jedno ze stoisk wyższych uczelni, za kontuarem szczupły trzydziestokilkulatek z szerokim uśmiechem: Marek ze wspomnianej wyżej 1f (1992/1993). Przywitaliśmy się serdecznie po tylu latach i zaczęliśmy wspominać. *Pani profesor, i ta podłoga w sali gimnastycznej, którą pracowicie przygotowywaliście do malowania... To były niezwykle czasy...*

Poznań, 10 września 2012 roku

A zaczęło się tak...

Wspomnienie prof. Teresy Rusinek – polonistki

Pierwsza informacja poszła w świat jesienią 1991 r.: w budynku dotychczasowej Szkoły Podstawowej nr 27 powstanie nowe liceum. O poprowadzenie tej placówki oświatowej winna ubiegać się mgr Anna Lipczyńska (nauczycielka historii w LO im. św. Marii Magdaleny). 10.02.1992 r. ogłoszono konkurs, do którego stanęło troje kandydatów. Zdecydowanie wygrała mgr A. Lipczyńska i ją 1 maja 1992 r. powołano na dyrektora XXV LO.

Już 29.05.1992 r. odbyła się w bardzo zniszczonym budynku Pierwsza Rada Pedagogiczna. Pani Dyrektor ogłosiła, że chciałaby stworzyć szkołę formującą nowego, mądrego i prawego człowieka w duchu programu Generałowej Jadwigi Zamoyskiej.

Na egzaminy wstępne zgłosiło się 113 osób, przyjętych zostało 108, z innej szkoły doszły 63, zatem łącznie było 181 pierwszoklasistów (6 klas) i 84 uczniów (3 klasy drugie) z Zespołu Szkół przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczyńskich.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 1992/1993 była bardzo skromna, ale sympatyczna. Zgłosiła się grupka uczniów klas pierwszych i pod moim kierunkiem przygotowaliśmy część artystyczną. Wkrótce rozpoczęły się przygotowania do nadania szkole imienia.

Dzień Patronki 16 października, szacowni goście, akt nadania imienia Generałowej Jadwigi Zamoyskiej XXV LO, publikacje w prasie wielkopolskiej, kwiaty na grobie Patronki w krypcie kościółka w Kórniku.



XX LAT NASZEJ HISTORII

Z dużym wzruszeniem przeżywaliśmy pierwsze rekolekcje szkolne. O pięknej mądrej postawie młodzieży podczas rekolekcji znalazła się informacja w czasopiśmie „Otwarta szkoła.”

Życie szkoły płynie swoim rytmem i już kolejny rok szkolny 1993/1994 oraz pełne powagi Święto Szkoły, czyli imieniny Patronki. Mamy sztandar według projektu koleżanki mgr M. Koniecznyńskiej, ufundowany przez rodziców, nauczycieli i przyjaciół Szkoły.

W dalszym ciągu kontynuujemy peregrynacje teatralne Koła Proscenium tym razem do Gniezna i Torunia (wcześniej do Łodzi). Jestem dumna z umiejętności „moich aktorów”, jak i talentu literackiego Agnieszki Krysztosiak, która zajęła III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Znajomości Literatury.

Życie teatralne w naszym Liceum obejmuje także spotkania poetycko – filozoficzne z Waławem Oszańcą, uczestniczymy w spektaklu „Pana Tadeusza” w reżyserii Jana Englerta i bierzemy udział w Teatrze Obok, Teatrze Nowym i Teatrze Polskim.



W roku szkolnym 1994/1995 z uznaniem obserwujemy spektakl „Morituri te salutant” w reżyserii mgr Ewy Sawickiej i mgr Magdaleny Giebel przy współudziale dr Hanny Popielewskiej, a wystawiany w czasie obchodów Dnia Patronki.

Koło Żywego Słowa przy Proscenium pod moim kierunkiem wystawiło spektakl poetycko - muzyczny pt. „Kamień wiary”.



Przed maturą zachęcałam uczennicę Martę Jachimską do udziału w konkursie o tematyce antyuzależnieniowej. Jednoaktówka pt. „Sala 13” zdobyła wyróżnienie.

Rok szkolny 1995/1996 też obfitował w liczne wydarzenia, o których mowa w kronikach, a Proscenium zaprosiło gości i uczniów na wieczór poetycko – muzyczny „... a jednak jestem, bo

całym sobą kocham życie”. Także w tym roku uczennice Magda Kromolicka i Kasia Nowacka otrzymały nagrody za jednoaktówki o tematyce antyuzależnieniowej w konkursie wojewódzkim.

W roku szkolnym 1996/1997 powstał zespół wokalny – instrumentalny Vigilamus pod artystycznym kierownictwem s. RSCJ Iwony Siewkowskiej, a my z Proscenium zaprezentowaliśmy spektakl pt. „Świat poezji”.



I tak dobrnęliśmy do pięciolecia szkoły i po raz pierwszy został zorganizowany Dzień Międzynarodowy, co dało początek tradycji, by z rozmachem i pomysłowością nauczycieli oraz młodzieży kontynuować te dni w następnych latach.



Grupa uczniów pod moją opieką przystąpiła do Ogólnopolskiego Teleturnieju Mickiewiczowskiego organizowanego przez WSiP oraz TVP. Uczniowie otrzymali wyróżnienia za kreatywne i niekonwencjonalne prace.



• wspomnienia, refleksje, podsumowania •

Rok szkolny 1999/2000 przyniósł także wiele wydarzeń i nagród opisanych w kronikach szkolnych.

W kwietniu 2001 r. wraz z mgr Bogumiłą Sikorską i jej klasą uczestniczyliśmy w „zielonej szkole” na Jamnej – ośrodku duszpasterskim o.o. Dominikanów. To była prawdziwa szkoła życia – lekcje przede wszystkim z języka polskiego w istniejącej tu Izbie R. Brandstaettera, lekcje chemii z wychowawczynią oraz realizacja poleceń biologiczno – geograficznych zadanych przez mgr Zofię Paszkiewicz. Pomagamy przy powstawaniu kościoła, Kasia Wawrzyniak maluje obraz Matki Boskiej Jamneńskiej - MB Nadziei, Dobrego Wyboru, Opiekunki Młodzieży. To były bardzo trudne i ambitne zadania. Nie mniej wysiłków kosztowało nas przygotowywanie posiłków, gotowanie.

W 2002 r. koncentrowałam się na przygotowaniu Agnieszki Wozzak, uczennicy klasy maturalnej, do udziału w wojewódzkim etapie ogólnopolskiego konkursu o rodzinie. Radość była wielka, bo uczennica zajęła I miejsce za pracę „Mieć taki dom...”. Ponadto została laureatką finału ogólnopolskiego i otrzymała nagrodę za wiersz „Zbuduję dom z cegieł miłości”. Podziękowanie dla mnie i nagroda oraz dyplom dla Agnieszki zostały wręczone w MEN w Warszawie. Wiersz został wydrukowany w czasopiśmie Wychowawca (nr 7-8 z 2002 r.).

Zbuduję dom z cegieł miłości

Zbuduję dom z cegieł
miłości
zbuduję na przyjaźni
zaufaniu
szacunku
ważnym bo
wzajemnym

Zbuduję
dom z cegieł
miłości
w kolorze czerwieni
złamanej jasnością
też
z zielonym nadzieją
nieśmiertelnym winnobluszczem
który niczemu nie winien
który
ściany rozpala rozognia
wśród
październikowych
chmurnych dni
z pajęczyną
na górnym
pokładzie

Zbuduję dom z cegieł
miłości
kopułę
ustawię
nad nami
pozwolę mu wzrastać
kochać
dojrzewać
oddać co niczyje
przygarnąć zmarzlucha kociaka
ustawić kubek
ciepłego mleka
na nocnym stoliku
w styczniowy wieczór
taki
jak tamten

Dziesięcioletnie dziedzictwo XXV LO im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej i fundamentalne dzieło Patronki z życzeniem jego rozwoju i pomnażania ku pożytkowi polskiej młodzieży oraz całego społeczeństwa Dyrektor mgr Anna Lipczyńska przekazała Dyrektor mgr Małgorzacie Supłat.

Nauka na szlaku

Wspomnienie prof. Zofii Paszkiewicz
– geografa i wicedyrektora XXV LO
w latach 1996 – 2000

Określenie „zielona szkoła” pojawiło się w szkolnym słowniku we wczesnych latach 90. XX wieku. Idea, by uczniowie podczas tygodniowego pobytu w atrakcyjnym miejscu mogli ugruntować i poszerzyć wiedzę z różnych przedmiotów, równocześnie poprawiając stan zdrowia i sprawność fizyczną, spodobała się także nauczycielom naszej młodej szkoły. Dzisiaj można zlecić usługę wyspecjalizowanym firmom turystycznym, ale nasze wczesne zielone szkoły musiały polegać na własnej pomysłowości i talentach organizacyjnych.

Pierwszą zieloną szkołę w XXV LO prowadziłam wspólnie z prof. Aleksandrą Małek, z którą nauczycielka geografii znakomicie współpracowała w terenie. Naszą bazą był ośrodek wczasowy w gorczańskich Koninkach. Staraliśmy się nie ograniczać tylko do własnych przedmiotów, ale podejmować też zagadnienia związane z życiem mieszkańców i kulturą górali. Odbiliśmy specjalną wycieczkę do Muzeum Biograficznego Władysława Orkana w Porębie Wielkiej. Doświadczyliśmy zmienności górskiej pogody: dojechalibyśmy na miejsce w trakcie złotej jesieni, a dwa dni później z białej płaszczyzny wystawały czerwone kwiaty róż. Podczas wjazdu wyciągiem krzeselkowym na Tobałów (994 m n.p.m.), przeżyliśmy zamieć śnieżną.

Dobrze wspominałam zieloną szkołę z bazą w Krościenku – w wypróbowanej kwaterze u pani Kómorek. Był to świetny punkt wypadowy w Pieniny Właściwe i Małe, a także w Beskid Sądecki. Uczestnicy na własne oczy widzieli różnice



budowy geologicznej tych odmiennych grup górskich. Sprawdzili, że nie Trzy Korony, ale Wysoka Skalka jest najwyższym szczytem Pienin. Mieli okazję poznać teraźniejszość i przeszłość tych tere-

XX LAT NASZEJ HISTORII

nów. Ze zdziwieniem słuchali o Lemkach, którzy - np. w Dolinie Białej Wody zagospodarowywali najtrudniejsze stoki, a ślady tego widać do dzisiaj. Zainteresował ich rozwój Szczawnicy, która ze zwykłej wsi przekształciła się w uzdrowisko.

Nasze zielone szkoły zostały poszerzone o inne przedmioty – język polski, języki obce, matematykę. Wspaniale pracowało się na pierwszej sudeckiej szkole – w Szklarskiej Porębie. Mieliśmy nawet do dyspozycji prawdziwą klasę szkolną! Wprawdzie stoliki



i krzesła przewidziano dla znacznie mniejszych użytkowników, ale nasi licealiści przyjmowali tę niedogodność z uśmiechem. Wędrowaliśmy po Karkonoszach i Górach Izerskich, zachwycali nas osobliwe formy skalne, minerały, praca potoków i wodospadów. Ocenialiśmy zagospodarowanie współczesne, porównywaliśmy z danymi, jakże odmiennymi. Zafascynowało nas bogate życie kulturalne, które trwało tutaj do II wojny światowej, a które uosabiali przede wszystkim bracia Hauptmanowie – notariusz Gerhart i naturalista Carl. W ich zachowanych i odrestaurowanych siedzibach w Jagniątkowie i Szklarskiej Porębie odbyły się lekcje języka polskiego. Po wojnie tradycje kulturalne kontynuował przede wszystkim malarz Włastimil Hofman, którego obrazów szukaliśmy w kościołach Szklarskiej.

Rejon masywu Śnieżnika poznawaliśmy podczas kolejnej zielonej szkoły zlokalizowanej w Międzygórzu. Stapaliśmy tu po śladach działalności Marianny Orańskiej, zachwycaliśmy się wczesnowiosenną przyrodą. Niektórym trudno było uwierzyć, że ze zdobytego przez nas Trójmorskiego Wierchu potoki spływają do trzech mórz: Bałtyckiego, Północnego i Czarnego. Po zwiedzeniu Jaskini Niedźwiedziej procesy krasowe stały się zrozumiałe i nikt już nie mylił stalaktytu ze stalagmitem!

Całkowicie odmienne obrazy poznawali uczestnicy zielonej szkoły w Rogalinie. Obracali się w kręgu procesów i form glacialnych związanych z Niżem Polskim, poznawali zasady ochrony przyrody w Wielkopolskim Parku Narodowym, śledzili pracę rzeki na przykładzie Utraty. Widzieli też efekty działalności ludzi w tym terenie, zabytki architektury, pamiątki po związanych z okolicą sławnych postaciach historycznych.

Za wyjątkowo udaną uważam zieloną szkołę w Zakopanem w 2001 r. Wspaniale udało się połączyć reprezentowane przez nauczycieli dziedziny, a przyjęta przez ten zespół strategia dała

znakomite efekty. Zadania proponowali młodzieży: prof. prof. Monika Adamczyk – j. angielski, Ewa Bordych – geografia, Agnieszka Cichocka – j. polski, Zofia Paszkiewicz – geografia, Małgorzata Supłat – matematyka. Ze względu na bardzo wczesną wiosnę nie idziemy wyżej w góry – wszędzie gruba pokrywa śniegu. Wchodzimy w doliny – Strążyską i Kościeliską, choć i one są zaśnieżone i oblodzone. Za to na łąkach fioletowe łany krokusów. Na Kasprowy Wierch wjeżdżamy kolejką i w warunkach absolutnej zimy uczymy się rozpoznawać niektóre ważne szczyty. Wiele zadań realizujemy wspólnie w Zakopanem. Zwiedzamy Muzeum Tatrzańskie, willę „Koliba”, stary cmentarz, Harendę, Kuźnice, oglądamy Willę pod Jodłami i Witkiewiczówkę. Spotykamy się z etnografem, który słowem i góralskimi nutkami przybliżył nam historię tutejszego osadnictwa, strój i zwyczaje górali, tradycje pasterskie i zbójnickie. Uczniowie podzieleni na grupy samodzielnie zbierają informacje w różnych zakopiańskich instytucjach, urzędach, placówkach kulturalnych (bardzo im się to podobało). Wyniki ich pracy odpowiadają na pytanie „Czy warto zamieszkać w Zakopanem” i „Czy warto przyjeżdżać do Zakopanego”. Ze względu na naszą patronkę – Generałową Jadwigę Zamoyską – szukamy też w Zakopanem śladów działania jej samej (Szkoła Pracy Domowej Kobiet) i jej syna Władysława (np. wodociągi, ocalenie dla potomności Morskiego Oka). Odbywamy też niezwykle interesującą wycieczkę do Laboratorium Geotermicznego PAN w Bańskiej Niżnej, gdzie słuchamy wykładu na temat powstawania i zalet energii geotermicznej.



Każdy uczeń ma na piśmie „Zasady pracy w zielonej szkole” i zeszyt pracy do wypełnienia. Każdy zespół na miejscu wypełnia „Kartę pracy”, a po powrocie do Poznania podsumowuje wykonanie swojego zadania w formie posteru. Te prace były bardzo pomysłowe i naprawdę świetne. Ujawniły się wtedy ukryte zainteresowania i talenty. Wspominam szczególnie piękne opracowanie postaci Karola Szymanowskiego i jego domu „Atmy”.

Wspominałam tu zielone szkoły z pierwszej dekadki lat istnienia naszego liceum. Mam nadzieję, że jego uczniowie nadal jeżdżą na zajęcia w terenie. To świetny sposób uczenia się – przez praktyczne działanie, z wykorzystaniem własnych zainteresowań i talentów, w zespole. Takie wyjazdy to nie tylko wiedza i powaga – także żarty, anegdoty, zabawy.

Zachowały się notatki z „nominacji”, jakie panie profesorki przygotowały dla uczniów w Zakopanem. Nie pamiętam wszyst-

• wspomnienia, refleksje, podsumowania •

kich sytuacji, które doprowadziły do takich określeń, ale kilka przytoczę:

Elegancja na szlaku – Agnieszka Fiuczek

Za przetrwanie 5 dób w warunkach dotkliwego głodu

– Marcin Brzostowicz

Troska o losy świata – Aneta Rodzenko

Cicha woda – Agnieszka Woźna

Miłość na szlaku – Ewelina Trzebuchowska, Bartek Janowski

Herold wiadomości dobrych i złych – Mateusz Kotecki

Pikantny filozof – Andrzej Mańka

Prawniki Jeneralowej (propagujące jej idee w językach obcych) – Ala Ciesielska, Tomek Sobierajski

Męska uległość – Julek Kwiatkowski

Nieoczekiwane wyzbycie się anglosaskiej powściągliwości

– Andrzej Marzec

Kultura na szlaku – Michał Kaźmierczak

Gęsie pióro i notatnik – Asia Mueller

„I to by było na tyle.”

Wszystko w życiu powoli przemija...

Ze wspomnień prof. Hanny Popielewskiej

„Wszystko w życiu powoli przemija.

I sen się kończy, trudne marzenia.

Jest jednak coś co nie przemija.

Są to nasze wspomnienia.”

Pamiętam bardzo dobrze inaugurację roku szkolnego w naszym liceum. Był rok szkolny 1992/93. Stary budynek, zniszczony wewnątrz, ale pomimo tych niedoskonałości sama uroczystość przyczyniła się do tego, że inauguracja była bardzo uroczysta.

Zostało mi powierzono wychowawstwo w klasie IE i opieka nad salą nr 16. Stan sali wymagał remontu, podłoga zniszczona, ściany i okna należało wymalować. Zapał uczniów klasy IE i wielki wkład pracy rodziców przyczynił się do tego, że sala nr 16 została uznana za najładniejszą salę w szkole. Pamiętam także, jak



z wielkim zaangażowaniem uczniowie uczestniczyli w próbach do widowiska słowno-muzycznego MORITIRI TE SALUTANT.

Uczniowie w tym spektaklu śpiewali, recytowali wiersze, mówili teksty, tańczyli mazura. Dawid T. namalował piękny obraz Matki Boskiej Katyńskiej, który w tym spektaklu był przedstawiony, Agnieszka K. śpiewała piosenki E. Demarczyk, a Radek L. wraz z Anią czytali listy z Katynia i Ostaszkowa pisane przez jeńców wojennych do rodzin. Próby trwały do momentu występu. Sam występ trwał bez przerwy 3 godziny i był przedstawiany w wielu miejscach miasta Poznania i poza nim. Po próbach do widowiska, które trwały do godz. 22-ej uczniowie wracali do swoich domów, by następnego dnia być w szkole na lekcjach.



Były też rajdy klasowe piesze i rowerowe, wycieczka do Kazimierza Dolnego nad Wisłą, wyjazd zagraniczny do Włoch i Pragi. Dzisiaj ci młodzi to ludzie nauki, sztuki, mediów, sportu i kultury. Pozostali w przyjaźni, spotykają się i wspominają... swoją klasę i lata spędzone na Widnej.

Następne wychowawstwo to lata 1996/2000 - klasa IB - wspaniali młodzi ludzie, którzy inspirowali mnie do wielu działań w klasie i szkole. Sobotnie rajdy piesze po Wielkopolskim Parku Narodowym, rajdy rowerowe należały do tradycji, gdy po wakacjach wracali do szkoły. Były wycieczki krajowe i wycieczka do Francji. Tradycją klasową stały się spotkania klasowe rodziców przy poczęstunku przygotowanym przez uczniów.

Pamiętam pierwszy w historii szkoły bal karnawałowy zorganizowany przez klasę dla całej szkoły na rzecz WOŚP. Inicjatorem i pomysłodawcą był Marcin K., którego wspierali rodzice. Potem było kwestowanie, do którego została zaproszona młodzież z liceum w roku 1997 i 1998. Potem była matura, a maturzyści tego rocznika przyczynili się do uplasowania się na ósmym miejscu w rankingu poznańskich liceów.

Gazeta poznańska donosiła: *Warto też zauważyć, że ciągle pnie się w górę założone w 1992 roku XXVLO. W TYM ROKU JEST JUŻ ÓSME, co definitywnie obala często powtarzaną tezę, że nowe, mało znane licea nie mają szans, by znaleźć się w pierwszej dziesiątce najlepszych ogólniaków.*

Przetrwały po latach przyjaźnie, które przetrwały się w trwałe związki: Piotr i Marysia, Agnieszka i Marcin. Warto wspomnieć... Ostatni rocznik w 4 letnim liceum to 2000/2004 - klasa

XX LAT NASZEJ HISTORII

IE. Wspominam jak od samego początku rodzice wykazywali zainteresowanie tym, co się działo w klasie i szkole. Pomagali w organizacji różnych imprez klasowych i szkolnych oraz sami byli ich uczestnikami. Swoją aktywnością sportową przyczynili się do organizacji rekreacji klasowej, m.in. organizowali turnieje piłki siatkowej Rodzice - uczniowie, które trwały przez 4 lata. Brali udział w rajdach i wycieczkach klasowych. Młodzież wykazywała się też dużą aktywnością w życiu szkoły, potrafiła przygotować Dzień Teatru, wigilię ogólnoszkolną, całą klasą wyjechaliśmy na wycieczkę do Francji.



Pamiętam, że w tym okresie szkolny sport obfitował w sukcesy. Siatkarki w lidze szkolnej liceów poznańskich zajęły IV miejsce, a wyniki uzyskane PRZEZ NASZYCH SPORTOWCÓW w rywalizacji liceów poznańskich uplasowały nasze liceum na III MIEJSCU. Wspominam tradycję rozgrywania turniejów w piłce siatkowej – UCZNIOWIE XXV LO – ABSOLWENCI XXVLO, która trwała do roku 2012. Pamiętam...

Jestem spokojna o moją szkołę

Wypowiedź p. dyrektor Anny Lipczyńskiej z dnia 24 lutego 2004 roku

Po dziesięciu latach kierowania XXV Liceum Ogólnokształcącym im. Generalowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu zdecydowałam się na odpoczynek.. Nauczyciele należący do mojego pokolenia z wolna opuszczają szeregi czynnych pracowników szkolnictwa - to przecież naturalne... A jednak gdzieś tam głęboko w sercu rodzi się niepokój o przyszłość szkoły, gdy nas zabraknie. Czy młodzi nauczyciele z podobnym oddaniem zechcą służyć sprawie edukacji i wychowania? Czy wystarczy im entuzjazmu? Czy stać ich będzie na nieliczenie czasu i sił, tak jak my to czyniliśmy? Czy wolno od nich tego oczekiwać?

Pani Agnieszka Cichocka, polonistka w LO Zamoyskiej, zaprosiła mnie na szkolny spektakl teatralny. Nie było to bynajmniej pierwsze dzieło reżyserskie tej pasjonatki teatru. Szłam na premierę z ciekawością, ale nie oczekiwałam zaskoczenia. Produkcje sceniczne uczniów „Dwudziestkiptki” przygotowanych przez nasze nauczycielki, czy to indywidualnie (Agnieszka Cichocka), czy zespołowo (Agnieszka Cichocka, Magdalena Giebel i inni), zawsze budziły podziw i uznanie, zawsze były ambitne, zaskakujące poziomem graniczącym z profesjonalizmem. A jednak najnowszy spektakl poruszył we mnie nieznane dotąd struny...

Czy powód tych „poruszeń” tkwi w przywołaniu romantycznego arcydzieła? Chyba nie – wszak wielu mistrzów w różnoraki sposób realizowało Mickiewiczowskie „Dziady” wykorzystując do tego wybitnych aktorów i najlepsze sceny. Owszem, pani Agnieszka wpadła na pomysł, by dokonać wyboru tekstów ze wszystkich części dramatu i połączyć je myślą przewodnią, jaką stały się uczucia targające sercami bohaterów. Mamy więc niespełnioną, tragiczną miłość do kobiety, mamy różne odcienie miłości do narodu i ojczyzny - od solidarności narodowej po gotowość samotnego poświęcenia, dotykamy, co oczywiste, także uczuć pogardy i obojętności. Ciekawy to pomysł, ale wcześniejsze nie były mniej interesujące.

Może więc kreacje aktorskie okazały się szczególnie udane? Owszem, były to rzeczywiście kreacje na miarę uczniowskiego mistrzostwa. Gustaw (Paweł Kaczmarek z klasy III), Konrad (Jan Franciszek Piosik klasa IV) i Senator (Jarosław Stróżyk klasa IV) a także wszyscy pozostali młodzi artyści, grali swe role niezwykle pięknie. Owo piękno wynikało nie tylko z talentu, ale nade wszystko z przejęcia, z młodzieńczej świeżości, z gry, która wydawała się w tym momencie pochłaniać aktora bez reszty... Tak, tylko, że w tej szkole nie po raz pierwszy tak kreowano bohaterów scenicznych, więc i to nie mogło spowodować wzruszenia większego, niż kiedykolwiek.

Muzykę dobrała pani reżyser wręcz wyśmienicie. „Posłuchajcie i zważcie u siebie...” - takim tytułem opatrzony został spektakl.



• wspomnienia, refleksje, podsumowania •

Świetnie wysmakowany podkład muzyczny pozwalał „zważyć” - słuchając... Ale to też nie zaskoczyło kogoś, kto zna dotychczasowe produkcje teatru szkolnego pod kierunkiem pani Cichockiej i innych nauczycielek naszego LO.

Scenografia, w konwencji czarno – białej, ta sama na potrzeby sali balowej i celi więziennej, zrealizowana została z wielką precyzją, pomysłowością a przy tym dbałością o klimat, szczegóły i poziom estetyczny. Jest to bardzo dobra scenografia – jak zwykle bardzo dobra.



Może więc przesłanie skierowane do odbiorcy, do widza, którym ma być głównie uczeń tego liceum... Przesłanie ambitne, skłaniające do refleksji, zbudowane na wielkiej literaturze coraz mniej dziś czytanej i coraz słabiej rozumianej – może to był powód szczególnych emocji, szczególnego ciepła, jakie rozlewało się w moim sercu gdy słuchałam i patrzyłam?...Może – ale niekoniecznie... Ambitne propozycje były dotąd normą w tej szkole... Były dotąd...

Już rozumiem, w czym rzecz!... Były normą – i pozostały... Młode nauczycielki (obok reżysera – asystent w osobie stażystki, pani Pauliny Graf) z entuzjazmem tworzą małe dzieła, które wyzwalają wielkie dobro. Zarażają wrażliwością, odkrywają przed młodymi barwne światy, pokazują, że każdy z tychże młodych ludzi jest takim właśnie bogatym światem, gotowym, by to bogactwo rozwijać i pomnażać.

Mamy więc następców w pedagogicznej sztafecie pokoleń. Możemy z wolna przekazywać pałeczkę, bo mamy komu ją przekazać. Przynajmniej o moją Szkołę jestem spokojna.

INFORMACJA O SPEKTAKLU:

„Posłuchajcie i zważcie u siebie” według Adama Mickiewicza
reżyseria: Agnieszka Cichocka
asystent reżysera: Paulina Graf
scenariusz: Agnieszka Cichocka
wykonawcy: Koło Dramatyczne XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej
premiera: 21 stycznia 2003

List absolwenta

Na koniec wspomnienie, a raczej ‘westchnienie’ Zadovolonego Absolwenta, od którego, z takim właśnie podpisem, otrzymaliśmy kiedyś list:

Kigali Distribution Sp. z o.o.
Autoryzowany Agent
ul. Warszawska 39/41 61-028 Poznań

*Prawdą jest to, że człowiek uczy się przez całe życie,
tylko najgorsze w tym wszystkim jest to, że w czasie tej nauki,
nie ma przy swoim boku takich nauczycieli jak Wy.*

W tym dniu kiedy po paru latach możemy znów się spotkać, życzę Państwu szczęścia, radości, wytrzymałości, spokoju, wiary w siebie i podopiecznych, także tego, aby każdy uczeń, który kończy edukację w tej szkole, miał takie same miłe wspomnienia jak ja i moi znajomi i aby ci absolwenci mogli użyć takich samych słów, co Julian Tuwim:

*„Szkoło! Szkoło!
Gdy Cię wspominam,
Tęsknota w serce się wgryza,
Oczy mam pełne łez.”*

I na zakończenie drodzy Nauczyciele, nie poddawajcie się i nie załamujcie rąk, gdy jeden z uczniów doprowadza Was do szaleństwa (tu cieszę się, że mogę zacytować Wasze słowa). Jeszcze kiedyś będziecie go mile wspominać, ponieważ bardziej utkwi wam w pamięci.

Życzenia te dedykuję tym, którzy są choć odrobinę bardziej wyrozumiali dla innych, niż dla siebie samych.

Żyjcie, nauczajcie, bądźcie tacy, aby Waszym uczniom zrobiło się nudno, gdy zabraknie Was w szkole.

Zadowolony Absolwent





*XX lat naszej historii
– wspomnienia*





*Rzeczywistość „Dwudziestki piątki”
XX lat po jej powstaniu*



KRONIKA XXV LO (IX 2011 – VI 2012)



„Niczego na świecie zdobyć nie można bezpłatnie. W pocie czoła i boleści dobijać się musimy nauki, cnoty, doświadczenia, mądrości, wykształcenia, zręczności, siły i wszystkiego tego, cośmy cenić zwykli.”

Generałowa Jadwiga Zamoyska

• 01.09.2011

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 2011/2012 rozpoczęła się Mszą Świętą o godz. 9.00 w kościele p.w. św. Stanisława Kostki.

• 06–09.09.2011

Delegacja naszej szkoły – uczennice klasy drugiej: Angelika Gawron, Julita Lewicka i Iza Romel, uczniowie klasy maturalnej: Igor Megger, Adam Nyczke i Mariusz Pach wraz z opiekunką grupy Panią Prof. Magdaleną Giebel brała udział w **XI MARSZU ŻYWEJ PAMIĘCI POLSKIEGO SYBIRU** w Białymstoku Wyjazd zorganizowało Stowarzyszenie Memoramus.



• 18–25.09.2011

Gościliśmy młodzież z Francji i Niemiec, która wraz ze swoimi opiekunami i uczniami naszej szkoły brała udział w III Europejskim Spotkaniu Młodzieży.

• 27.09.2011

Wybory Przewodniczącego Rady Samorządu Uczniowskiego. Wybory wygrała Magdalena Prymula z klasy II D.

• 02–08.10.2011

Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w **wyjeździe na Litwę** do zaprzyjaźnionej szkoły w Solecznikach.



• 12.10.2011

OTRZĘSINY BEANÓW, czyli dzień pierwszych klas. Na korytarzach szkolnych pojawiło się wojsko, służba medyczna, budowlancy, kucharze i biznesmeni. Wszyscy bawili się dobrze podczas licznych konkurencji, które przygotowała klasa II B. Otrzęsiny wygrała klasa I D.



• 14.10.2011

DZIEŃ PATRONKI

W dniu 14 października 2011 r. obchodziliśmy uroczyste Dzień Patronki oraz Dzień Edukacji Narodowej.

PLAN OBCHODÓW:

godz. 8.00 – przygotowanie śniadania pod opieką wychowawców

godz. 9.00 – Msza Św. w Kościele pw. św. Stanisława Kostki

godz. 10.00 - 11.30 – śniadanie z wychowawcą

ok. godz. 11.30 ogólnoszkolne uroczystości przygotowane przez klasę II d i Radę Samorządu Uczniowskiego

JADWIŃSKI 2011



W Dniu Patronki uczniowie wręczyli nauczycielom i pracownikom Jadwiński 2011. W tym roku były one utrzymane w koncepcji Oskarowej.

1. NAJLEPSZY PRODUCENT – Osoba kierująca całym przebiegiem filmowej produkcji, czyli życiem naszej szkoły. Nauczyciel zawsze zorganizowany, dbający o to, by wszystko było dopięte na ostatni guzik. Wszędzie go pełno, zawsze służy pomocą.

Pani Prof. Małgorzata Bekas

2. NAJLEPSZY REŻYSER – Osoba pełna życia z silnym charakterem, charyzmatycz-

na, umiejąca zapanować nad całą społecznością szkolną. Zdecydowanym postępowaniem realizuje swoje wizje, pomysły i cele. Ma mnóstwo świetnych pomysłów i niewyczerpującą się kreatywność.

Pan Prof. Mariusz Kerste

3. NAJLEPSZY AKTOR PIERSZOPLANOWY – Pod tym tytułem kryje się nauczyciel, który szczególnie wyróżnia się na tle innych nauczycieli. Swoją osobowością, charyzmą i sposobem prowadzenia zajęć potrafi zainteresować ucznia lekcją i zachęcić go do pilnej nauki.

Pan Prof. Tomasz Karpiński

4. NAJLEPSZA AKTORKA PIERSZOPLANOWA – Tak jak w przypadku najlepszej roli męskiej, jest to osoba, która swoim darem elokwencji wyróżnia się na tle innych nauczycieli. Na każdej lekcji idealnie wciela się w swoją rolę, co skutkuje bardzo dobrymi wynikami na naszych sprawdzianach

Pani Prof. Magdalena Kuk-Jędrzejczak

5. NAJLEPSZY OPERATOR DŹWIĘKU

– Wszystkowiedzący nauczyciel, uwagę przykuwa donośnym i charakterystycznym tonem głosu. Potrafi wypowiedzieć milion słów na minutę, układając je w barwne zdania. Uczniowie lubią z nim dyskutować, zresztą ze wzajemnością.

Pani Prof. Sylwia Lorenc-Lisiewicz

6. NAJLEPSZY SCENOGRAF – Jest to osoba, która każdego dnia pilnuje, by wszystko znajdowało się na swoim miejscu. Dbą o dobry wizerunek szkoły i przedmiotów. Szkolne zaplecze filmowe traktuje jak swój drugi dom. Każdy szczegół, każda rzecz, każdy klucz ma swoje miejsce. Gdy tylko aktorzy coś potrzebują..., ona z pewnością zaradzi ich potrzebom.

Pani Teresa Gąsiorek

7. NAJLEPSZA AKTORKA DRUGOPLANOWA – To osoba, której pracy najczęściej nie widzimy, a bez której szkoła sprawnie nie może działać. Osoba, bez której fabuła filmowa nie mogłaby rozwijać się w sposób ciągły, bowiem to właśnie ona dba o to co nazywamy drugim planem, a co do realizacji filmu jest przecież niezbędne.

Pani Anna Urbańska

8. NAJLEPSZY AKTOR DRUGOPLANOWY – To osoba, której pracy najczęściej nie widzimy, a bez której szkoła sprawnie nie może działać. Osoba, bez której fabuła filmowa nie mogłaby rozwijać się w sposób ciągły, bowiem to właśnie ona dba o to co

od września 2011 do listopada 2011 roku

nazywamy drugim planem, a co do realizacji filmu jest przecież niezbędne.

Pan Prof. Bogusław Kwiatkowski

9. NAJLEPSZY MONTAŻYSTA – To nauczyciel, u którego na lekcji pojawia się najwięcej różnorodnych pomocy, powodując, że fabuła staje się bardziej interesująca, a czas lekcji zamiast się dłużyć po prostu szybko ucieka. Dzięki tej osobie z niecierpliwością czekamy na tę część naszego szkolnego filmu, w którym ona gra główną rolę.

Pan Prof. Piotr Strzykała

10. HONOROWY OSKAR – to szczególne wyróżnienie dla Osoby, która skupia w sobie umiejętności Najlepszego Producenta, Reżysera, Montażysty, Operatora Dźwięku i Scenografa. Potrafi być w zależności od okoliczności i potrzeb aktorem pierwszo- lub drugoplanowym. Jest pierwszym i najważniejszym realizatorem szkolnego filmu dając nam przykład....

Pani Dyrektor Małgorzacie Supłat

GRATULUJEMY!!!



• 24.10.2011

Ruszyło szkolne radio i mogliśmy ponownie usłyszeć efekty pracy szkolnych dziennikarzy. W pierwszej w tym roku szkolnym audycji wysłuchaliśmy m.in. serwisu informacyjnego oraz relacji z Otrzęsin beanów. Zapraszamy do słuchania Radia Scool.



• 28.10.2011

GODZINA CICHEGO CZYTANIA. Wszyscy czytali przyniesione przez siebie książki.



• 28.10.2011

Z Panem Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim mieli okazję spotkać się uczniowie klasy dziennikarskiej (3b). Spotkanie dotyczyło „Polski po wyborach”

i połączone było z debatą na tenże temat. Zaproszenie wystosowały władze diekańskie Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.



• 03.11.2011

Uczniowie spotkali się z dr Lechem Konopińskim, literatem i dziennikarzem, goszczącym w naszej szkole.



• 04.11.2011

Dnia 4 listopada przypada rocznica śmierci Generałowej Jadwigi Zamoyskiej. W tym dniu delegacja samorządu udała się do Kórnika na grób naszej Patronki.



• 04.11.2011

Z Jarosławem Kuźniarem, dziennikarzem TVN 24, gospodarzem pasma Poranek TVN 24, klasa dziennikarska (1b) miała okazję porozmawiać o telewizji od frontu i od kuchni. Spotkanie zainaugurowało cykl warsztatów „Telewizja od frontu i od kuchni”.



• 11.2011

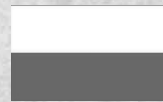
Postanowiliśmy przyłączyć się do akcji Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich (oddział w Poznaniu) i wspólnie z nimi prowadzić **zbiórkę żywności, zabawek i pieniędzy dla Rodaków na Ukrainie.** Akcja trwała do 17 listopada 2011 r.



• 09.11.2011

Finał konkursu organizowanego przez

Teatr Animacji w Poznaniu. Swoją etiudę finałową zaprezentowali podczas niego także uczniowie klasy teatralnej 3a.



• 10.11.2011

W ramach szkolnych obchodów **Święta Niepodległości** klasa I c pod opieką pani profesor Bożeny Ellert przedstawiła wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły prezentację przygotowaną z tej okazji.



• 17.11.2011

Odbyła się w naszej szkole konferencja metodyczna dla dyrektorów i wicedyrektorów szkół na temat: „E-learning – sposób na ciekawą lekcję. Nowoczesne formy prowadzenia zajęć, efektywne nauczanie w szkole oraz w domu”.



• 14–19.11.2011

W ramach „V Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Współczesnych dla dzieci i Młodzieży KON-TEKSTY” uczniowie klas teatralnych: Anna Idziaszek, Mikołaj Dziamski i Jakub Litkowski uczestniczyli w pracach młodzieżowego jury i zespołu dziennikarskiego.



• 23.11.2011

Naszymi gośćmi byli bracia ze wspólnoty ekumenicznej z Taizé, którzy na zajęciach z religii zapraszali młodzież na spotkanie do Berlina.



• 28.11.2011

Patrycja Wyciszkwicz z kl. II E otrzymała Stypendium Prezesa Rady Ministrów. Gratulujemy!

KRONIKA XXV LO (IX 2011–VI 2012)



• 01.12.2011

Cała społeczność szkolna uczestniczyła w drugiej edycji akcji „Godzina cichego czytania”



• 12.2011

REKOLEKCJE SZKOLNE

„Ale jakież jest cel rekolekcji?
Naprawić przeszłość, przygotować przyszłość.
Wyjść innym, niż się weszło,
za pomocą modlitwy i umartwienia”

Generalowa Jadwiga Zamoyska

WARSZTATY

1. Stan Wojenny – prowadzący Robert Śniogocki;
2. Egzorcyzmy – prowadzący: ks. Leonard Poloch;
3. Droga do miłości małżeńskiej – prowadzący: Ewa i Tomasz Liszkowscy;
4. Małżeństwo – prowadzący: Małgorzata i Marek Baranowscy;
5. Miłości (...) nie można zbudować inaczej jak na drodze pewnej ofiary i zaparcia się siebie (Karol Wojtyła) – wartość czystości przedmałżeńskiej – prowadzący: prof. Marta Mickiewicz-Metelska;
6. Radio Emaus (warsztat wyjazdowy);
7. Dlaczego seminarium? – prowadzący: Piotr Szymański, Gniewomir Kujawa;
8. Tworzenie świec – symbolika świec. – prowadzący: Aneta Mikołajczak-Funka;
9. Religie świata wobec fauny i flory – prowadzący: ks. Tomasz Tarczyński;
10. Poza kontrolą DDA – prowadzący: ks. diakon Karol Maciejak;
11. Droga mojej wiary – prowadzący: Frenchman;
12. Punkty zapalne w historii kościoła – prowadzący: ks. Mirosław Musiał;
13. Dlaczego przyjąłem chrzest w Kościele Katolickim – prowadzący: dr Jakub Żurawski;
14. Życie przed ŻYCIEM czyli placówka misyjna w naszym domu (warsztat wyjazdowy) – prowadzący: p.p. Izabela i Przemysław Błażejewscy;
15. Skąd mam wiedzieć jaki to święty? – nauka rozpoznawania świętych i odczytywania scen biblijnych w kościołach i na obrazach (warsztat wyjazdowy).



• 13.12.2011

Obchodziliśmy 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W tym dniu spotkaliśmy się ze świadkami tych wydarzeń. Naszymi gośćmi były panie: Teresa Majchrzak (mama zabitego śp. Piotra), Anna Lipczyńska i Irena Jegliczka. Wcześniej, na dużej przerwie o godz. 10. 35 na boisku szkolnym zapaliliśmy znicze.



• 12.2011

Szkolny konkurs na najciekawsze życzenia świąteczne. Kartki z życzeniami należało przynieść do p. prof. Joanny Popławskiej lub do uczniów klasy II b. Nagrodzone propozycje można było osobiście przeczytać w szkolnym radiu Scool.

• 19.12.2011

W Auli Szkoły Muzycznej spotkali się najlepsi uczniowie z poznańskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na wręczeniu nagród miasta Poznania. Wśród nagrodzonych znalazła się uczennica naszego liceum Patrycja Wyciszekiewicz z kl. II E, które otrzymała nagrodę II stopnia. Gratulujemy!

„Święta to czas,
kiedy Bóg się rodzi,
kiedy moc truchleje,
kiedy cały świat kochamy.
Święta to czas,
kiedy jedno SERCE
podróżuje do wszystkich.”

Ks. Kazimierz Wójtowicz

• 22.12.2011

W naszej szkole odbyło się **spotkanie opłatkowe**, które przygotowała klasa IA pod opieką prof. Kingi Popielewskiej i prof. Pauliny Graf.



• 24.12.2011

Na terenie MTP odbyła się Wigilia dla 1500 bezdomnych. Głównym organizato-

rem i sponsorem była Caritas Archidiecezji Poznańskiej. Także uczniowie naszej szkoły, wraz z księdzem Łukaszem Kędzierskim oraz księdzem Tomaszem Tarczyńskim, uczestniczyli w przygotowaniach oraz obłudze stołów podczas tego spotkania wigilijnego.



• 12.2011

Koncert Charytatywny Serca SERCU

Dziękujemy wszystkim, którzy wielkością swojego serca odpowiedzieli na zaproszenie do wzięcia udziału w Koncercie Charytatywnym „Serca SERCU”. Pragniemy podzielić się radością, że udało nam się zebrać ponad 3000 zł, ale to nie jest ostateczna kwota, bo pieniądze ciągle jeszcze napływają. Cieszymy się, że ten wspólny wieczór przyniósł tak wiele dobra. Jeszcze raz wszystkim za wszystko dziękujemy!



• 11.01.2012

11 stycznia odbyła się wywiadówka oraz **Koncert Noworoczny** przygotowany przez Vigilamus.



• 21–22.01.2012

Uczniowie z klasy teatralnej: Anna Idziaszek, Aleksandra Machnicka, Inga Kowalska, Monika Rękoś, Mikołaj Dziamski, Paweł Stolarski, Rafał Budnik odwiedzili Warszawę. Wyjazd ten był nagrodą za zajęcie III miejsca w IV Potyczkach Teatralnych Szkół organizowanych przez Teatr Animacji w Poznaniu. Spektakl „Księżniczka na opak wywrócona” w reż. Jana Englerta, spotkanie z Małgorzatą Kożuchowską i Piotrem Adamczykiem, zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego na bardzo długo zapadną w pamięci wszystkich uczestników.

od grudnia 2011 do czerwca 2012 roku



• 27.01.2012

Radio naszego Liceum ma wreszcie swoją siedzibę – skromne studio radiowe wyposażone w profesjonalny sprzęt pozwoli na lepszą jakość nagrywanego materiału i przybliży uczniom pracę dziennikarza radiowego. 27 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie uświetnione tortem i występem zespołu Vigilamus. Można też było wygrać coś słodkiego w zamian za pomysłowe hasło reklamujące nasze radio.

Pierwsza audycja z nowej siedziby już została wyemitowana, a przygotowane przez uczniów IIb materiały można wysłuchać otwierając zakładkę Radio SCOOOL. Zapraszamy.



• 05.03.2012

W marcu odbyła się **pielgrzymka maturzystów do Częstochowy**.



• 22.03.2012

Uczniowie klas drugich wzięli udział w **Dniu Przedsiębiorczości**.



• 23.03.2012

Premiera widowiska „Chciało się żyć”, był to słowno - muzyczny wieczór pamięci o Zbrodni Katyńskiej, przygotowany przez młodzież naszego Liceum. Cała społeczność szkolna mogła obejrzeć widowisko 27 marca.

• 23.03.2012

W marcu odbyły się w naszej szkole **„DRZWI OTWARTE”**.



Dla odwiedzających nas gimnazjalistów przygotowaliśmy m.in. występy artystyczne, warsztaty chemiczne, biologiczne, fizyczne, matematyczne, teatralne i wiele innych atrakcji. Odwiedzający nas gimnazjaliści mogli zwiedzić naszą szkołę, porozmawiać z obecnymi uczniami, a także sprawdzić swoją wiedzę uczestnicząc w konkursach. Nad całością Drzwi Otwartych czuwała klasa I E wraz z panią prof. Justyną Ostańską-Borowicz.



• 04.2012

DNI ZDROWIA

W środę 4 kwietnia na 3 godzinie lekcyjnej odbyły się warsztaty pt. „Dlaczego warto być wolontariuszem?”.



W ramach Dni Zdrowia klasa II E zorganizowała w naszej szkole spotkanie z Drużyną Szpiku. W tym spotkaniu wzięły udział klasy IA, IIE i IIIE.

W naszych planach jest utworzenie Szkolnej Drużyny Szpiku.



• 19.04.2012

W naszej szkole działał sklepik ze zdrową żywnością. Jego celem było propagowanie zdrowego odżywiania.



• 20.04.2012

W ramach akcji **„Drugie życie”** – propagującej ideę transplantacji gościliśmy w naszej szkole Panią Renatę Maternik – osobę po przeszczepie oraz Pana Doktora Piotra Suszczewicza – chirurga, pracującego na oddziale Transplantologii i Chirurgii w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu.



• 23.04.2012

W kwietniu odbyła się kolejna „Godzina cichego czytania”.

• 15.06.2012

Uczniowie klasy teatralnej pod opieką prof. Pauliny Graf i prof. Anny Pilińskiej wyjechali na wycieczkę do Wrocławia, podczas której odwiedzili Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego oraz obejrzeli spektakl „Hair” w Teatrze Muzycznym Capitol. Wrocławskie „spotkanie z teatrem”, czyli możliwość zwiedzenia szkoły teatralnej, spotkanie z prof. Jackiem Radomskim (wykładowcą PWST), próby gry w masce czy z marionetką oraz niesamowity spektakl muzyczny na długo pozostaną w pamięci wszystkich uczestników.



• 18–25.06.2012

Uczniowie wraz z opiekunami po raz kolejny **wyjechali na wymianę do Gymnasium Warstade w Hemmoor**. Wymiana koordynowana jest przez p. prof. Urszulę Żuchowską.



• 06.2012

Mszą Świętą rozpoczęliśmy uroczyste zakończenie roku szkolnego 2011/2012. Dalsza uroczystość miała miejsce na sali gimnastycznej, gdzie Pani Dyrektor wręczyła świadectwa z wyróżnieniem oraz nagrody książkowe. Część artystyczną przygotowała klasa I d. **A potem już wakacje!!!**

••• NASZE KOMENTARZE

Był to kolejny rok owocny w rozmaite wydarzenia kulturalne, społeczne i edukacyjne

*las wyrosły na dolach śmierci
żyje
śpiewem ptaków
pierwszym wiosennym lotem motyla
barwnopióra zięba przysiadła na ziemi
do której spłynęła rdza krwi
topniejący śnieg obmył zbrukane sumienia oprawców
ofiary
zmarłych wstały spod kamiennych mchów
umarli podają ręce żywym w marszu pamięci*

/Magda Giebel, nauczyciel historii/

W roku szkolnym 2011/2012 Liceum Zamoyskiej, przystępując do Stowarzyszenia Współpracy ze Wschodem MEMORAMUS, rozpoczęło zaangażowane działania w ramach projektu „Trwała Pamięć Pokoleń”. Ich zwieńczeniem był udział pięciu uczniów pod opieką Pani Dyrektorki Małgorzaty Supłat i nauczyciela historii Magdy Giebel w Marszu Pamięci w Katyniu. Oto refleksje uczestników.



Parę dni przed wyjazdem miałam pewne obawy. Jednak oprócz lęku przed nieznanym, odczuwałam także zainteresowanie tym, co zobaczę w Smoleńsku. Poznałam ludzi z różnych szkół, których pewnie, gdyby nie ten wyjazd, nie miałabym okazji poznać. Jednak wycieczka przede wszystkim pozwoliła mi włączyć się w życie polskich oficerów, których historię mogłam poznać jedynie w książkach, na lekcjach lub w Internecie. Niesamowitym przeżyciem była dla mnie również wizyta na Cmentarzu Katyńskim. Świadomość, że jestem w miejscu, gdzie za Polskę zginęło tylu ludzi, budziła we mnie niedowierzanie. Fantastycznym uczuciem było również zobaczyć chociaż namiastkę kultury, obyczajów i architektury krajów leżących na wschodzie (Białoruś i Rosja). Przyznam szczerze, że nie mogę przestać myśleć o tym, co przeżyłam.

/Kinga Zawadzka, klasa 1b/

Katyn jest miejscem niezwykłym. Zdjęcia Katynia widziałem już niejednokrotnie, ale nie oddają one istoty tego miejsca. Nie oddają tych emocji, jakie przepełniają każdego odwiedzającego to miejsce pamięci. Uważam, że każdy Polak, Rosjanin oraz każdy inny naród mieszkający na terenie dawnego ZSRR powinien odwiedzić Cmentarz Katyński, by przynajmniej raz w życiu poczuć to, co ja czułem i zachować obraz tego miejsca w pamięci. Niech to miejsce będzie dla każdego ostrzeżeniem, jakie zagrożenia niosą ze sobą systemy totalitarne i ich ślepa ideologia.

/Dariusz Majda, klasa 2a/

VI Marsz Pamięci wywołał u mnie skrajne emocje. Pierwszy raz w życiu mogłem odwiedzić Europę Wschodnią, o której tak dużo się mówi w naszym kraju. Pierwszy raz w życiu mogłem dostrzec różnicowanie między państwami, niewidzialny mur, który oddziela nas od siebie. Zobaczyłem i namacalnie miałem okazję zobaczyć rzeczy, o których dowiadywałem się i uczyłem w szkole na lekcjach historii czy języka polskiego. Był to czas, w którym mogłem związać się jednym celem z grupą ludzi z innych szkół poznańskich, by oddać hołd polskim oficerom bestialsko zamordowanym na terenach Lasu Katyńskiego. Coś, co zawsze było słowami nauczyciela, czy literkami na stronach gazet, nagle stało się realne. Kontakt z naszymi rówieśnikami z Rosji również był ciekawym przeżyciem, ponieważ mogłem dostrzec różnice w sprawach mentalności, języka i rzeczywistości, w której żyjemy.

/Wojciech Pohl, klasa 2d/

Zawsze chciałem oddać hołd polskim oficerom zamordowanym w Katyniu, a poniekąd także w innych miejscach kaźni na terenie Związku Radzieckiego. Już samo przebywanie na cmentarzu było dla mnie ogromnym przeżyciem. Świadomość, że w tym miejscu zostało pogrzebanych 4 tysiące ludzkich istnień wywołało we mnie olbrzymie wrażenie. Nie mam wątpliwości, że czyn ten był haniebnym i sprawców należy potępić na zawsze. Mam też świadomość, że wraz z obywatelami naszej ojczyzny, NKWD pomordował także własnych rodaków i właśnie przez wzgląd na ten fakt nie można uogólniać sprawy i obarczać winą całego narodu rosyjskiego. Nigdy nie zwrócimy życia pomordowanym, zostaje nam tylko oddać hołd poległym za naszą ojczyznę i postarać się, by pamięć o nich nigdy nie zaginęła w meandrach historii. Jestem pewien, że nie zapomnę tego do końca życia.

/Adam Nowak, klasa 2a/

Podczas Marszu Pamięci uświadomiłem sobie, jak ważny jest to moment dla nas, Polaków i naszej historii, ponieważ nie każdy może odwiedzić to miejsce, a powinno być się tam z prostego powodu: pokazać naszą siłę, że umiemy przezwyciężać nawet największe tragedie w historii. Podczas naszej długiej podróży mogliśmy porozmawiać o uczuciach, jakich doznawaliśmy, kiedy mogliśmy przystanąć i pomodlić się przy grobie żołnierzy Wojska Polskiego. Sama liczba nazwisk robiła na nas ogromne wrażenie i każdy kto pojechał na tę wycieczkę mógł poczuć jak się czuli nasi żołnierze te 61 lat temu, gdy, nie spodziewając się, zostali pognani na śmierć przez stalinowski reżim. Jest to niezwykle, że mogłem pojechać w takie miejsce i wysłuchać relacji o wydarzeniach. Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że jestem bardzo szczęśliwy, że zrealizowałem jedno ze swoich marzeń.

/Igor Lewandowski, klasa 1b/

FELIETONY • ESEJE • • •

Serca Sercu, czyli serce sercom

Paweł

7 grudnia 2011 roku cała społeczność XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu przeżyła niesamowite wydarzenie. W tym dniu bowiem odbył się już trzeci Koncert Charytatywny pod nazwą „Serca, sercu”. Został on zrealizowany dla naszej absolwentki Oli Błażejewskiej.



Dlaczego to wydarzenie można, a nawet trzeba nazwać niesamowitym? Dlatego, że wzięła w nim udział znaczna część naszego liceum. Wielu podzieliło się swoimi talentami i umiejętnościami na naprawdę wysokim poziomie: Inga, Paulina, Kamila, Kinga, Alex, Agata

zaśpiewały bardzo różnorodne piosenki, Michał i Staś zagraли, Bartek z kolegami z zespołu zagraли i zaśpiewali, a cała siedmiuosobowa grupa utworzona z przedstawicieli klas drugich i trzecich wystawiła panto-



mimę. Oczywiście na naszej koncertowej scenie nie mogło zabraknąć szkolnego zespołu Vigilamus. Szczególną uwagę należy poświęcić zaproszonym gościom – artystom, którzy dzięki swoim wykonaniom urozmaicili repertuar koncertu. Podczas koncertu działała kawiarenka, w której można było zjeść pyszne domowe ciasto oraz sklepik z rękodzielami uczniów, ich rodziców i nauczycieli. Wyjątkowym jest fakt, że ludzie w tak piękny sposób potrafią się zjednoczyć i zorganizować koncert po, to by pomagać drugiemu człowiekowi. Zapewne każda osoba, która choć w najmniejszym stopniu przyczyniła się do powstania tego dzieła czuła powagę sytuacji. To nie koncert jeden z wielu. „Serca, sercu” to zdarzenie przepełnione wzajemnym dobrem i radością niesioną z nadzieją drugiemu człowiekowi. Nie będzie wyolbrzymieniem teza, że każde obecne w tym czasie serce powiększyło się kilkakrotnie. Przepełnione miłością do bliźniego oraz zapalem do czynienia dobra nie miało po prostu wyboru.

Ten koncert dla wszystkich był dniem refleksji. Wspólnie uczylimy się jak działać i nie pragnąc za to zapłaty. Przede wszystkim jednak pokazaliśmy zarówno sobie, jak i pozostałym, że przy dużych chęciach i zaangażowaniu można uczynić wiele. Każdy miał swoje zadanie. Jeden mniejsze, drugi większe, adekwatnie do swojego wieku i możliwości. Takie czyny pozwoliły unieść nasze serca na wyżyny miłości bliźniego.



Tak więc, można powiedzieć, że „Serca, sercu” to „Serce, sercom”. To dzięki Oli mogliśmy, choć na chwilę, znaleźć się w sferze sacrum.

Nie można tutaj pominąć stałego życiowego optymizmu i radości adresatki naszego koncertu – Oli. To właśnie Jej postawa dała początek koncertowi, to jej uśmiech spowodował naszą satysfakcję i wolę walki o Jej łatwiejszą codzienność.

Choć przygotowania były żmudne i męczące, a sam koncert trwał tylko parę godzin, to cały ten czas na długo pozostanie w sercach i myślach organizatorów i gości. Bo tacy już jesteśmy – wrażliwi na dobro. Niech ono nigdy w nas nie zagaśnie i zawsze będzie motywacją do podejmowania nowych wyzwań na rzecz potrzebujących, niech będzie zaczynem do organizacji następnych koncertów.

Działalność Samorządu Uczniowskiego w roku szkolnym 2011/2012

Paulina

Samorząd Szkolny w naszej szkole to aktywnie działająca grupa młodych ludzi, którzy spotykają się systematycznie, omawiając bieżące sytuacje w naszej szkole oraz podejmują różnorodne działania na rzecz całej Społeczności. Oto krótka migawka z życia Samorządu w ubiegłym roku szkolnym.

W październiku współorganizowaliśmy Dzień Patronki; w ten dzień wręczyliśmy naszym nauczycielom i pracownikom „Jadwiśki” - nagrody przyznawane już od wielu lat i od wielu lat cieszące się aktywnością młodych i satysfakcją nauczycieli, zwłaszcza, że każdy rok przynosi nowe kategorie. Tym razem były one utrzymane w gali oscarowej; wręczyliśmy więc Jadwiśkę dla najlepszego: producenta (Pani Prof. M. Bekas), reżysera (Panu Prof. M. Kerste), aktorki pierwszoplanowej (Pani prof. M. Kuk - Jędrzejczak) i aktora pierwszoplanowego (Panu Prof. T. Karpińskiemu) oraz aktorki



• NASZE KOMENTARZE • FELIETONY • ESEJE •

i aktora drugoplanowego (Pani A. Urbańskiej i Panu Prof. B. Kwiatkowskiemu), operatora dźwięku (Pani Prof. S. Lorenc - Lisiewicz), scenografa (Pani T. Gąsiorek) i montażysty (Panu Prof. P. Strzykale). Oczywiście, jak w ramach Gali z prawdziwego (naszego szkolnego) zdarzenia, był też Honorowy Oskar dla Pani Dyrektor Małgorzaty Supłat.



Podjmowaliśmy wiele działań charytatywnych, przeprowadziliśmy na terenie szkoły akcję „Góra Grosza”, zbieraliśmy przez cały rok nakrętki na rzecz rehabilitacji niepełnosprawnego Waldka. Wspomniana akcja zbierania nakrętek była związana z konkursem. Klasa, której udało się zebrać ich najwięcej, otrzymała słodki upominek (pyszny tort zrobiony przez jedną z naszych uczennic - Martę). Największym jednak dziełem minionego roku była organizacja trzeciego Koncertu Charytatywnego pod hasłem „Serca sercu”.

Trzymając się już naszej szkolnej tradycji, dnia 4 listopada pojechaliśmy do Kórnika, aby uczcić rocznicę śmierci naszej Patronki Generałowej Jadwigi Zamoyskiej.

Zorganizowaliśmy Mikołajki (Mikołaj ze swoimi Śnieżynkami rozdawał słodkości), Walentynki, podczas których działała poczta walentynkowa, konkurs filmowy oraz Dzień Wiosny z konkursem na najciekawiej przebranych uczniów danej klasy. W czerwcu zorganizowaliśmy kiermasz podręczników. Liczymy, że w następnych latach przebiegnie on sprawniej i zaangażuje się w niego więcej uczniów.

Wymiana szkolna XXV LO i Gymnasium Warstade Hemmoor (Niemcy) 1999–2012 – podsumowanie współpracy

prof. Urszula Żuchowska

Wymiana uczniowska między naszymi szkołami zapoczątkowana została w 1999 r. i trwa nieprzerwanie do dziś.

Co roku w czerwcu wyjeżdża do Hemmoor kilkunastoosobowa grupa uczniów i 2 opiekunów. Naszych gości przyjmujemy w Poznaniu we wrześniu. Do stałych punktów tygodniowego programu należą

wycieczki krajoznawcze, uczestnictwo w lekcjach, praca nad projektami o różnicowanej tematyce, imprezy sportowe i kulturalne, ognisko lub grill pożegnalny i czas spędzony z goszczącymi rodzinami.

Nasi goście mieli okazję zwiedzić Szlak Piastowski, Toruń, Wrocław, Gdańsk, Gdynię, Sopot, Międzyrzecki Rejon Umocniony, Gołuchów, Kórnik i Rogalin. Pracowali przy projektach muzycznych, plastycznych, teatralnych i tanecznych, aktywnie spędzali czas na obiektach sportowych nad Maltą i na pływalni.

Nasi uczniowie zwiedzali Hamburg, Bremę, Bremerhaven, wyspę Helgoland na Morzu Północnym i wyspę Neuwerk, do której docierali pieszo dzięki zjawiskowi odpływu morza. Pracowali przy projektach muzycznych, plastycznych i informatycznych. Mogli wziąć udział w wycieczkach rowerowych i spróbować swoich sił na nartach wodnych.



W czasie pobytu uczniowie poznają region, jego mieszkańców i ich kulturę, nawiązują nowe przyjaźnie, poznają życie szkolne i doskonałą umiejętność językowe. Pani Urszula Żuchowska i Pan Heinrich Brandt, prowadzący wymianę od początku jej istnienia, wiedzą, że podstawą udanego spotkania jest jego staranne przygotowanie.



Instytucją udzielającą nam stałego wsparcia finansowego jest Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w Warszawie. Dzięki temu możemy przygotować bardzo atrakcyjne programy spotkań. Wymiana polsko-niemiecka stała się trwałym elementem życia szkolnego zarówno u nas, jak i u naszych niemieckich przyjaciół.

W roku jubileuszu 20-lecia naszej szkoły i my świętujemy swój jubileusz – 15-lecie.

Sukcesy naukowe i sportowe

uczniów XXV LO w roku szkolnym 2011/2012



Bierzemy udział w olimpiadach, konkursach, projektach 2011-2012

1. W konkursie językowym „Pokaż Nam Język”, którego patronatem jest WSB w Poznaniu 2 uczniów zakwalifikowało się do poziomu pozaszkolnego: Karolina Ziemowska z kl. 2a, Jakub Skiba z kl. 2b

2. Podczas finału IV edycji „Potyczek Teatralnych Szkół” organizowanych przez Teatr Animacji w Poznaniu, które trwały od września 2010 r. do listopada 2011 r., uczniowie klasy teatralnej 3a zajęli III miejsce.

3. Uczniowie Dariusz Majda i Igor Megger zajęli I miejsce w konkursie wiedzy historycznej nt. „Życie i działalność marszałka Józefa Piłsudskiego” na Festynie Integracyjnym z okazji 90. rocznicy powstania Związku Oficerów Rezerwy RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

4. 6 marca odbył się konkurs „Szybkie czytanie? Zdażę!”

5. Patrycja Wyciszkiwicz z klasy II E zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego XXVII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Etap ten odbył się 21 kwietnia 2012 r.

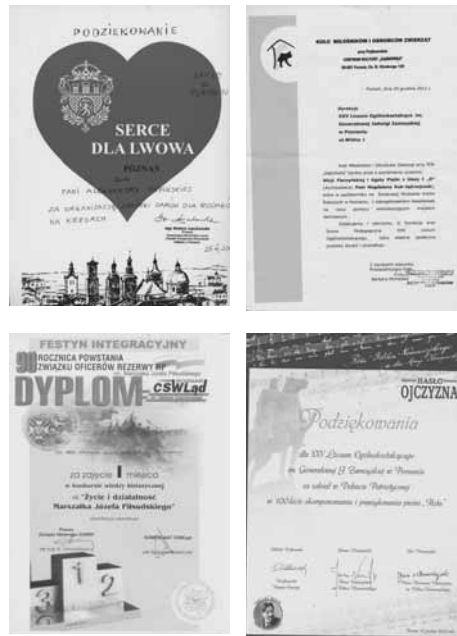
6. Szkolny konkurs na esej o współczesnej literaturze polskiej. Po burzliwych obradach szkolne jury nie przyznało nagrody głównej, natomiast najlepiej oceniona została praca Jagody Ształki z II e.

7. KONKURS: HISTORIA JEDNEGO GUZIKA
Celem konkursu jest zainteresowanie młodzieży naszego Liceum tematyką katyńską w ramach projektu „Trwała pamięć pokoleń” pod patronatem Stowarzyszenia MEMORAMUS.

WYNIKI:

I miejsce w kategorii literackiej: Zuza Arska kl. 1e, I miejsce w kategorii plastycznej: Igor Megger kl. 3b, II miejsce w kategorii literackiej (także wersja multimedialna): Edyta Krajewska kl. 1b, Małgorzata Kołacka kl. 3e, Agnieszka Brożek i Angelika Kusik kl. 3e, Paweł Stolarski kl. 3a, Paulina Wasilewska kl. 3a
II miejsce w kategorii plastycznej: Marta Danilewicz kl. 2a, III miejsce: Monika Dżimińska kl. 3b, Maria Woźniak kl. 3e, Filip Hofman kl. 1a, Aleksandra Gnerowicz kl. 2c, Sandra Afek kl. 1b

8. Otrzymaliśmy wiele dyplomów



9. Wyniki XIX Szkolnego Konkursu Fotograficznego „Przyroda w moim obiektywie”

- Kategoria obiekt przyrodniczy – wygrało zdjęcie autorstwa Sandry Afek z klasy I B
- Kategoria krajobraz – wygrało zdjęcie autorstwa Zuzanny Jurkiewicz z klasy II E
- Przyznano też 4 wyróżnienia zdjęciom wykonanym przez: Katarzynę Obarską II C, Martę Szałę II D, Zuzannę Jurkiewicz II E i Adama Kafus II E.

10. We wtorek 27 września 2011 roku uczennice i uczniowie naszego Liceum wzięli udział w Licealiadzie Lekkoatletycznej w ramach Poznańskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Podczas zawodów zajęli następujące miejsca:
Mateusz Talarkiewicz – pchnięcie kulą – 3 miejsce
Barbara Pach – ppł – 2 miejsce
Katarzyna Obarska – 400 m – 1 miejsce
Małgorzata Kołacka – 400 m – 2 miejsce
Mikołaj Wawrzyniak – 400 m – 1 miejsce
Jakub Matyjewicz – 400 m – 4 miejsce
Patrycja Wyciszkiwicz – 200 m – 1 miejsce
Szymon Górny – 200 m – 1 miejsce
Sztafeta kobiet 4x400 m w składzie: P. Wyciszkiwicz, K. Obarska, B. Pach, M. Kołacka zajęła 1 miejsce

Sztafeta mężczyzn 4x400 m w składzie: S. Górny, B. Cieślowski, J. Matyjewicz, M. Wawrzyniak zajęła 1 miejsce. W sumie uczennice i uczniowie zdobyli 6 złotych, 2 srebrne i 1 brązowy medal

11. 30 września podczas Memoriału Bronisława Szwarca w biegach przełajowych, który odbył się na Malcie, nasze uczennice stanęły na podium i zakwalifikowały się do finału wojewódzkiego w biegach przełajowych, który odbędzie się w Żerkowie. I miejsce – Katarzyna Obarska II c II miejsce – Małgorzata Kołacka III e

12. 6.10.2011, w Lesznie odbyły się finały wojewódzkie XIII Licealiady w Lekkiej Atletyce. Nasi uczniowie zdobyli 4 złote i 2 srebrne medale w następujących konkurencjach:
1. Patrycja Wyciszkiwicz 2e – złoty medal w biegu na 200 m, 2. Mikołaj Wawrzyniak 3e – złoty medal w biegu na 400 m, 3. Katarzyna Obarska 2c – srebrny medal w biegu na 400 m, 4. Szymon Górny 2c – srebrny medal w biegu na 200 m
Sztafeta kobiet 4x400 m – złoty medal w składzie: Barbara Pach, Małgorzata Kołacka, Katarzyna Obarska, Patrycja Wyciszkiwicz.
Sztafeta mężczyzn 4x400 m – złoty medal w składzie: Jakub Matyjewicz, Bartosz Cieślowski, Mikołaj Wawrzyniak, Szymon Górny.

13. 6 listopada 2011 r. odbył się IV Mistrzostwa Polski JKA - Karate, w których uczeń klasy III c Damian Ratajczak zajął IV miejsce w kategorii kumite indywidualnym mężczyzn +21 lat oraz IV miejsce w kategorii kumite drużynowe mężczyzn +21 lat.

14. W dniach 26 - 29 stycznia, w Spale, odbył się Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce, w których Patrycja Wyciszkiwicz (kl. II E) zajęła I miejsce, zdobywając Mistrzostwo Polski, w biegu na 400m oraz Mikołaj Wawrzyniak (kl. III E) zajął VI miejsce w biegu na 800 m.

15. 13 kwietnia 2012 r. nasi reprezentanci brali udział w II Poznańskim biegu im. o. Józefa Jońca zorganizowanym przez Zespół Szkół Zakonu Pijarów w Poznaniu. Mikołaj Wawrzyniak z kl. ych mężczyzn, Małgorzata Kołacka z kl. III e zajął I miejsce w kategorii juniorów młodszych kobiet.



QUAESTIONES DISPUTATAE

W czwartym (jubileuszowym) numerze „Kuźni” kontynuujemy dział QUAESTIONES DISPUTATAE, co w wolnym tłumaczeniu można oddać jako „kwestie – tematy dyskutowane”, czyli kwestie – tematy – wydarzenia warte refleksji i rozmowy.

Opracowanie prof. Iwona Płocińska

Podobnie jak w poprzednich numerach gazety przedstawimy je prezentując ważne pozycje książkowe znanych, ciekawych autorów.

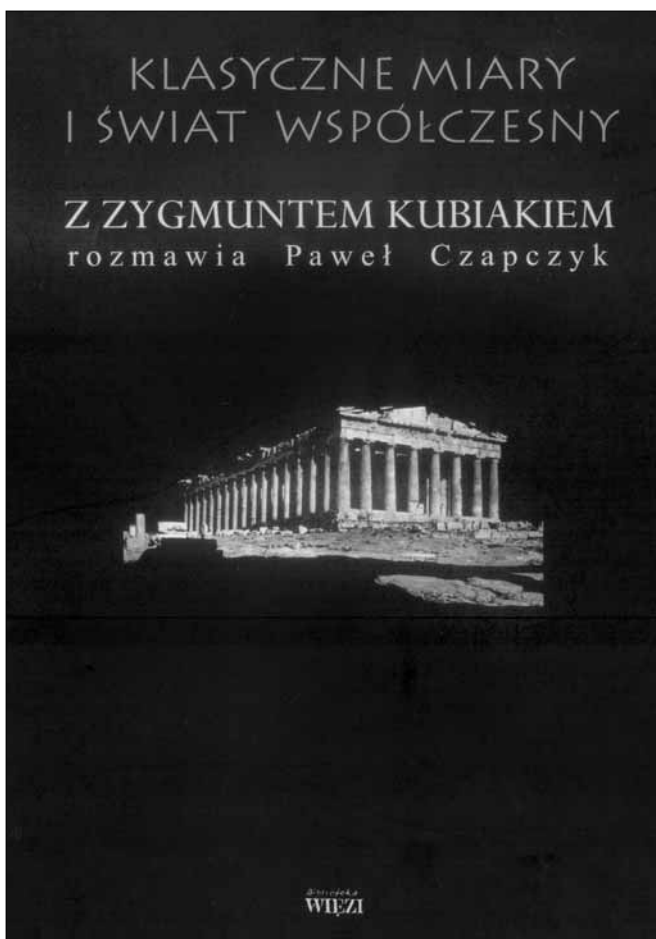
W roku jubileuszu XX-lecia naszego liceum – o tym, co „wieczne”, piękne, nieprzemijające, „co ma zwięzłość i blask”, o „przynależności” i „tożsamości”.

• **„Klasyczne miary i świat współczesny. Z Zygmunt Kubiakiem rozmawia Paweł Czapczyk.”**

(Biblioteka Więzi, Warszawa 2009)

O autorach:

Zygmunt Kubiak (1929-2004), doktor filologii polskiej, wybitny eseista i tłumacz m.in. *Wyznań św. Augustyna*, *Eneidy* Wergiliusza, *Wierszy zebranych Kawafisa*. Autor trylogii: *Mitologia Greków i Rzymian* (1997), *Literatura Greków i Rzymian* (1999), *Piękno i gorycz Europy. Dzieje Greków i Rzymian* (2003) oraz wielu książek esejistycznych m. in. *Półmrok ludzkiego świata* (1963), *Szkoła stylu* (1972), *Przestrzeń dzieł wiecznych* (1993), *Brewiarz Europejczyka* (1996), *Uśmiech Kore* (2000). Laureat wielu nagród literackich.



• **Zygmunt Bauman, „Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim.”**

(Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007)

O autorze: Urodzony w 1925 roku socjolog, filozof, eseista, autorytet w dziedzinie wiedzy o społeczeństwie, analityk największych problemów współczesnego świata. Jak pisze o nim Benedetto

Paweł Czapczyk (ur. 1969), doktor polonistyki na UAM w Poznaniu. Autor wielu recenzji, szkiców i rozmów publikowanych m.in. w „Twórczości”, „Kresach”, „Res Publice Nowej”, „Nowych Książkach” i „Rzeczypospolitej”. Był sekretarzem redakcji „Zdania Kultury”, pracował też w spółce telewizyjnej, gdzie pisał scenariusze do filmów dokumentalnych.

W książce – wywiadzie autor, znawca kultury antycznej, pokazuje nam to, co „wieczne”. Na pytanie: „Co zatem w ostateczności decyduje o przynależności do kanonu dzieł wiecznych?” Zygmunt Kubiak odpowiada:

„To, co w mojej własnej duszy wywołuje drżenie i zachwyt. To, co dotyka ciągle żywych spraw człowieka. Myślę, że to określenie jest najlepsze, bo wtedy do tego kanonu, do tej esencji kultury, należy zarówno myśl Heraklita, myśl Platona, jak i rozmowa dwóch elegantek w sielance Teokryta, które życzliwie, ale zgryźliwie obmawiają swoich mężów. To jest też stały element ludzki. Zawsze aktualny. Jeszcze jedną rzecz muszę tu dodać – do kanonu należy to, co ma zwięzłość i blask.”

Zygmunt Kubiak odpowiada na wiele pytań dotyczących wydarzeń i postaci z historii Polski, mówi o sztuce i dziedzictwie Greków i Rzymian, powołując się w swoich wypowiedziach na opinie i komentarze wielu myślicieli, czy też pisarzy z całego świata.

Vecchi Zygmunt Bauman we wszystkim, co pisze, podważa nasze podstawowe przekonania. (...) nieustannie dąży do ustalenia powiązań zjawisk społecznych bądź wszelkich przejawów etosu publicznego, opatrując je rozległym komentarzem.

Benedetto Vecchi: dziennikarz włoskiego dziennika „Il Manifesto”

We wstępie do książki Vecchi pisze, że *parafrazując jedną z wypowiedzi Baumana o tożsamości, możemy stwierdzić z dużą dozą pewności, iż globalizację – czy raczej płynną nowoczesność (...) należy*

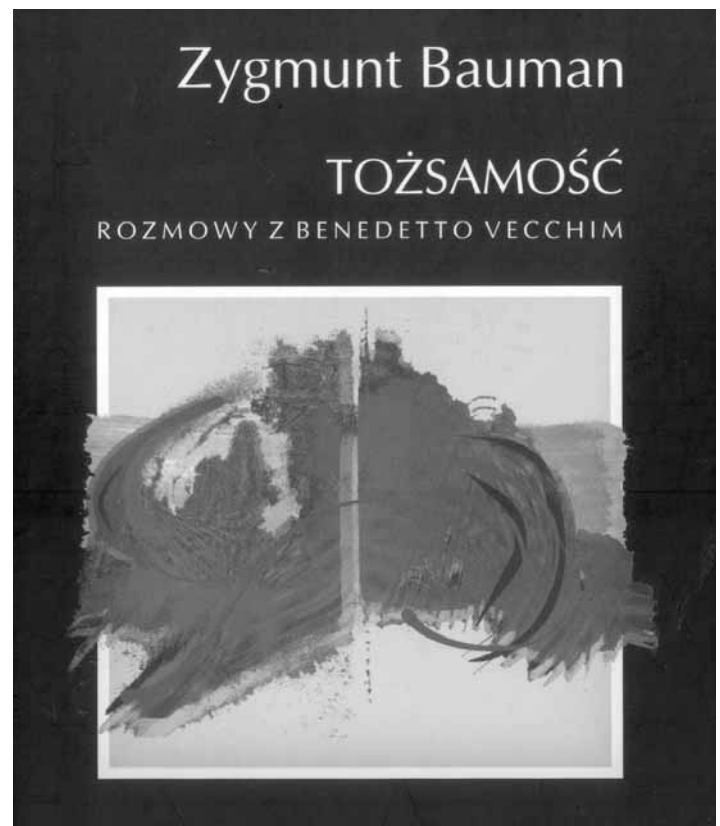
postrzegać jako proces (...); jako tworzenie tożsamości, powstającej w kryzysie wielokulturowości, fundamentalizmu islamskiego i łatwych rozwiązań osiągniętych dzięki Internetowi.

Kwestia tożsamości wiąże się także z załamaniem instytucji państwa opiekuńczego i narastającym poczuciem niepewności, z „korozją charakteru”, jaką powoduje w społeczeństwie elastyczność zatrudnienia i groźba utraty pracy.

Trudny los pisarza z pewnością miał ogromny wpływ na podjęcie tematu tożsamości w dzisiejszym świecie. Podczas rozmów Zygmunt Bauman stwierdza:

(...) „przynależność” i „tożsamość” nie są dane raz na zawsze – to najwyraźniej kategorii podlegające negocjacji i odwoływalne, na które wpływ mają niezwykle istotne czynniki jak własne decyzje, działania oraz sposób wcielania ich w życie. Inaczej mówiąc, myśl o „posiadaniu tożsamości” nie przychodzi ludziom do głowy tak długo, póki gdzieś „przynależą”, póki nie mają alternatywy.

(...) tak się złożyło, że w gąszczu spraw związanych z „moją tożsamością” narodowość nabiera szczególnego znaczenia. Dzielę ten los z milionami uchodźców i emigrantów, gdyż nasz szybko globalizujący się świat mnoży te rzesze z ogromnym przyspieszeniem. Poszukiwanie tożsamości to już nie jakiś pojedynczy, odosobniony przypadek – staje się ono zbiorem problemów, które dzielę z wciąż rosnącą liczbą ludzi, praktycznie ze wszystkimi żyjącymi w epoce „płynnej nowoczesności”.



• Juan Luis Lorda, „Humanizm – dobra niewidzialne”

(FABRI. Biblioteka konesera, Toruń-Kraków 2011)

O autorze:

Ks. Juan Luis Lorda – hiszpański teolog z Uniwersytetu Nawarry. Z wykształcenia inżynier przemysłowy, z pasji – filozof. Autor licznych publikacji książkowych, felietonów w codziennej prasie. W marcu 2010 roku odwiedził Toruń, gdzie wziął udział w Dysputach Nawarryjskich, które miały aspirację dotrzeć do wszystkich z fundamentalnym przesłaniem o człowieku, który nieustannie poznaje siebie i swój świat, aby go humanizować, czynić bardziej ludzkim.

Lorda w niezwykle ciekawy sposób, często oddając głos wielkim humanistom, podejmuje tematy kultury, życia intelektualnego, piękna, stylu i elegancji, miłości do słowa, poczucia humoru, przyjaźni i uczciwości, na końcu zaś zamieszcza 50 tytułów mądrych książek.

Jako humanista z pietyzmem podchodzi do zagadnienia piękna. Mówi o nim tak:

Posiadamy szczególne pragnienia, które budzą się w kontakcie z tym, co piękne. (...) Umiejętność rozkoszowania się pięknem – to skarb. Posiadanie wrażliwości nakierowanej na jego odkrycie i rozkoszowanie się nim pomaga nam żyć na innym poziomie, daje nam siły, aby przejść ponad zdarzeniami niskimi i ciemnymi, poszerza naszego ducha i otwiera nowe hory-

zonty. (...) To, co piękne, jest w pewien sposób doskonałe, zrównoważone, harmonijne.

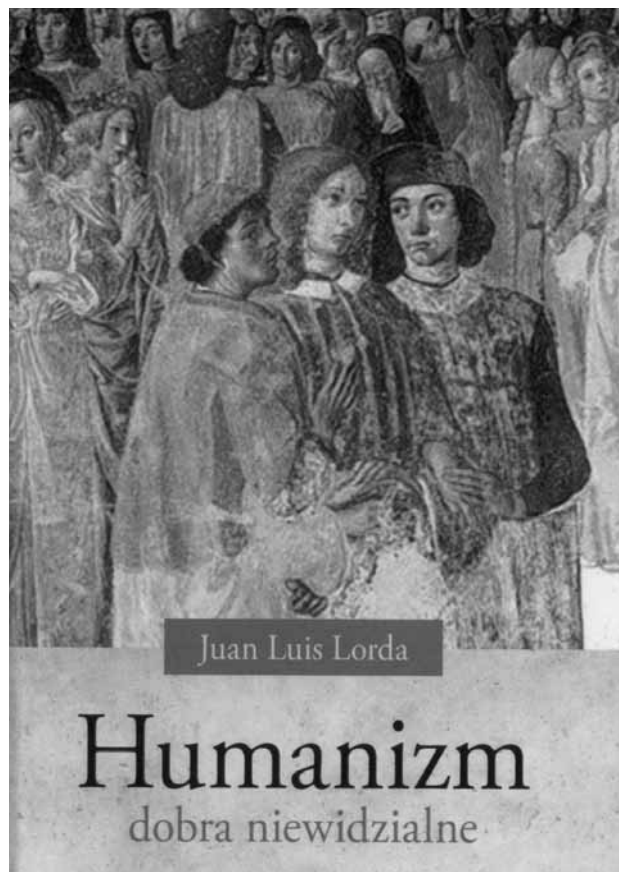
W innym miejscu czytamy:

Sztuka ludzkiego życia polega na tym, by we wszystkim, co czynimy, błyszczała inteligencja. Bycie dżentelmenem – mówi Newman – polega na posiadaniu rozwiniętego i wyrobionego intelektu, dobrego smaku, poprawnego i bezstronnego sposobu bycia, szlachetnego i uprzejmego zachowania w relacjach towarzyskich. (...) Określenie „elegancja” odnosi się do tonu, który inteligencja nadaje ruchom ciała i ludzkiemu zachowaniu: w formie poruszania się i postawy, w sposobie mówienia i ubierania się, jedzenia i kichania.

I na koniec słowo Autora o przyjaźni:

Przyjaźń to dziwny skarb: nie można go nadwyręzać. Choćby bardzo się chciało, to jednak nie rodzi się ona wobec jakiegokolwiek człowieka. (...) Przyjaźnie są prezentami i wymagają właściwego dla nich czasu. Przyjaźń potrzebuje zbieżności w jakimś punkcie, w jakimś działaniu, zainteresowaniach czy choćby w jakiejś pasji. (...) Ci, co nic nie posiadają, nie mają się czym dzielić, ci, co nigdzie nie zmiierają, nie mogą mieć towarzyszy podróży. (...) Z przyjaźni rodzi się obowiązek lojalności. (...) Jednym ze zobowiązań właściwych dla przyjaźni jest pomoc. (...) Pragnie się pomagać i pomaga się z całą przyjemnością bez żądania czegoś w zamian. Pomaganie polega również na wzajemnym doskonaleniu się.

Życzę miłej lektury!



Z programu naszej szkoły

„Na co nauka i wykształcenie, jeżeli im nie towarzyszy wychowanie, to jest wyrobienie zdrowego sądu, czujnego sumienia, mężnej woli i hartu duszy?”

Jadwiga z Działyńskich
Generałowa Zamoyska

Istotą działań wychowawczych szkoły jest „wspólny front” wszystkich nauczycieli, rodziców i pracowników (włącznie z pracownikami administracji i obsługi). Wszyscy pracownicy troszczą się o zapewnienie atmosfery otwartości, życzliwości, dialogu, pogody, ciepła. Klimatem tym ogarniana i zarażana jest młodzież. Oprócz przekazywania wiedzy w szkole inicjujemy różne działania dydaktyczno-wychowawcze, podczas których młodzież uczy się wspólnego i solidarnego działania, szacunku dla pracy, nabywa wyrobienia estetycznego. Taki jest sens wycieczek, imprez sportowych, pracy fizycznej na rzecz Szkoły.

W większość działań zaangażowani są oprócz nauczycieli także rodzice oraz pozostali pracownicy szkoły. Uczestnictwo w działaniach pozalekcyjnych ma charakter całkowicie dobrowolny. Treść działań wychowawczych w LO im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej wypełniają Zasady sformułowane przed stu laty przez Jadwigę Zamoyską i sformułowane współcześnie na ich podstawie.

Oto zasady naszej Patronki:

Celem wychowania jest wyrobić sąd, sumienie i wolę...

Warunkiem używania wolnej woli jest rozum...

Dzieci sprawiedliwym uczuciem powodowane, więcej szanują tych, którzy im pozwalają, aby one służyły, niż tych, którzy im posługują. Więcej przywiązują się do tych, co umieją wymagać niż do tych, co im pობлаżają...

Jeżeli rodziców i nauczycieli dzieci nie szanują, nie miłują, nie są im posłuszne, to chyba dlatego, że w ich wychowaniu jest coś chybionego...

Niech się dzieci wprawiają do szanowania własności nie tylko rodziców, nauczycieli, przelożonych, ale czy to wśród

rodzeństwa, czy w szkole, niechaj każdy każdego własność szanuje. Niech dzieci uczą się szanować sprzęty, książki, kwiaty, owoce, trawniki, łąki, pola, drzewa. Sza-



nować trzeba nie tylko cudzą własność, ale i cudzą pracę...

Zdolności człowieka są trojake: fizyczne, umysłowe i duchowe; praca zatem również trojaka musi być, ażeby tym zdolnościom odpowiadała: ręczna, umysłowa i duchowa... Doskonale wykonanie tego,

DYREKCJA SZKOŁY W LATACH 1992 – 2012

DYREKTORZY:

mgr Anna Lipczyńska 1992 – 2002
mgr Małgorzata Supłat 2002 – 2012

WICEDYREKTORZY:

mgr Urszula Bestyńska 1993 – 1996
mgr Zofia Paszkiewicz 1996 – 2000
mgr Małgorzata Supłat 2000 – 2002
mgr Małgorzata Bekas 2002 – 2012

co umysł i dusza natchnęły, nadaje dopiero tym pomysłem i natchnieniem całkowitą ich wartość...

Kto daje dziecku zrozumienie zasad, a nie uczy wprowadzać ich w czyn, ten sumienie fałszuje, bo dziecko wiedząc co czynić powinno, a jednak tego nie czyniąc, przywyka do niesumienności, do obłudy, dobrze mówi, a źle czyni, staje się mało-dusze i moralnie upośledzone...

Kształceniem smaku kształci się charakter. Człowiek wcześniej rozmiłowany w doskonałym pięknie, niechybnie odwraca się od wszystkiego, co się temu pięknu sprzeciwia.

Trzeba wcześniej rozwijać w młodych poczucie solidarności, wykluczające sobkostwo, ciasnotę pojęć i serca. Cokolwiek zachodzi, chociażby na najdalszych krańcach ziemi, nie powinno nam być obojętne. Niech się przenikają współczuciem dla bliskich, dalszych i najdalszych.

Czwarte przykazanie nakazuje nam czcić ojca i matkę, a zatem i tych, od których oni pochodzą: każe nam cześć należną oddawać ojczyźnie, której dziećmi z woli Bożej jesteśmy. Szanujmy jej język, jej dzieje i tradycje. Kto przeszłością pomiata, przyszłości nie zbuduje...

Trzeba młodym wykazywać z dziejów narodowych i powszechnych, do jakich klęsk prowadzi chwiejność zasad, brak odwagi w wypowiedzeniu przekonań, brak męstwa w przeprowadzeniu postanowień, brak wytrwałości...

Najsukuteczniejszym środkiem do zwalczania złych skłonności jest rozwijanie dobrych.

J. Zamoyska, O wychowaniu